

REPUBLIKA

Rok XI

ŁÓDŹ, SOBOTA, 21 STYCZNIA 1933 ROKU.

CENA NUMERU 15 GROSZY.

Nr. 21

Zasiłki dla pracowników umysłowych

wypłacane będą miesięcznie w procentowej wysokości, uzależnionej od posiadanych przez Z. U. P. U. środków gotówkowych.

Wypłaty wynoszą miesięcznie 1.200 tys. zł., a dochody tylko 600 tys. zł.

WARSZAWA, 20 stycznia. Jak wiadomo, od stycznia Z.U.P.U. wypłaca bezrobotnym pracownikom umysłowym tylko 40 procent przypadającego im zasiłku z tytułu ubezpieczenia na wypadek bezrobocia.

Według ókólnika zmarłego onegdaj dyrektora Z.U.P.U. ś. p. Siwika, zasiłki miały być wypłacane w pełnych 100 procentach tylko do 14 bm. Znamienym jest jednak drugi punkt ókólnika, który głosi, że po dniu 15-go

stycznia zasiłki będą wypłacane miesięcznie procentowo w zależności od posiadanych na to środków gotówkowych w dziale ubezpieczeń na wypadek braku pracy. Dodać należy, że wpływy miesięcz-

ne wynoszą obecnie w dziale ubezpieczenia na wypadek bezrobocia 600.000 złotych, natomiast należne z tego funduszu wypłaty wynoszą 1200 tys. złotych, a więc dwa razy tyle.

Kary śmierci dla przeciwników wojny

żądają nar.-socjaliści. — Nadchodząca niedziela zapowiada się w Berlinie burzliwie.

Niepewne losy gabinetu Schleichera.

Berlin, 20 stycznia. Konwent seniorów przyjął dzisiaj wniosek frakcji centrowej o przesunięcie terminu zebrania się Reichstagu na dzień 31 stycznia.

Konwent seniorów zbierze się w dniu 28 stycznia, celem ustalenia porządku dziennego obrad plenum Reich-

Narodowi socjaliści domagali się, aby gabinet złożył deklarację łącznie z pierwszym czytaniem budżetu. Wniosek ten spotkał się ze sprzeciwem większości, gdyż oznaczałoby to odroczenie decyzji na czas nieokreślony.

Imieniem rządu sekretarz stanu planck oświadczył, że miarodajne punkty w interesie uspokojenia stosunków wewnętrznych i usanowania gospodarki uważają za nakaz konieczny jaknajrychlejsze wyjaśnienie sytuacji politycznej Rzeszy. Budżet w takim terminie nie może być przedło-

Na zapytanie jednego z posłów komunistycznych, czy odroczenie Reichstagu uważać należy za tolerowanie przez rząd jego polityki, Blanck oświadczył, że nawet w wypadku odroczenia Reichstagu na dłuższy okres rząd domagałby się wyjaśnienia sytuacji politycznej.

Berlin, 20 stycznia. W dniu dzisiejszym pod przewodnictwem posła narodowo - socjalistycznego, Fricka, obradowała komisja spraw zagranicznych Reichstagu.

Porządek dzienny obejmował najważniejsze sprawy z zakresu niemieckiej polityki zagranicznej. Obrady, które miały charakter ściśle poufny, poprzedzone zostały dłuższym przemówieniem ministra spraw zagranicznych, Neuratha, który omawiał zagadnienie reparacji, rozbrojenia, kwestię mniejszości niemieckiej zagranicą oraz problemy niemieckiej polityki handlowej.

Berlin, 20 stycznia. Wczorajszego wieczoru narodowi socjaliści wywołali zająścia na wielkim zebraniu międzynarodowej ligi kobiet, na obronę pokoju i wolności, odbywającą się w Frankfurt nad Menem.

W czasie trwania przemówień jeden z szurmowców wstąpił na trybunę i czytał rezolucję, zwracającą się do prezydenta Hindenburga o wprowadzenie kary śmierci wobec tych, którzy są przestępcami wojny.

W tej chwili bojowcy zgromadzeni na galerji zaczęli rzucać między uczestników zebrania bomby cuchnące, powodując niebywałą panikę.

Policja zdołała ustalić nazwiska sprawców zamieszania, pozostawiła ich jednak na wolnej stopie

Cheć wstrzymać wypłaty dla Belgji.

Rezolucja komisji do spraw zagranicznych Reichstagu.

Berlin, 20 stycznia.

Komisja spraw zagranicznych Reichstagu przyjęła na wniosek narodowych socjalistów rezolucję, wzywającą rząd do wstrzymania dalszych wypłat dla Belgji na zasadzie umowy, przewidującej odszkodowanie za emitowane przez Niemcy marki niemieckie podczas okupacji Belgji.

Francja nie dopuści do naruszenia pokoju.

Odczyt Herriota o sytuacji międzynarodowej.

Paryż, 20 stycznia.

Wczoraj wieczorem były premier Herriot wygłosił odczyt o międzynarodowej sytuacji Francji.

Mówca na wstępie zdefiniował dwie zasady, którymi w postępowaniu swym powinni kierować się mężowie stanu:

- 1) nie zajmować się pod żadnym warunkiem wewnętrznym ustrojem państw krajów, z którymi ma się pozostać w stosunkach,
- 2) uprawiać zawsze politykę dotrzymywania umów.

Poruszając zagadnienie stosunków

Berlin, 20 stycznia. Nadchodząca niedziela zapowiada się w Berlinie nadzwyczaj burzliwie.

W dniu tym na jednym z cmentarzy berlińskich nastąpić ma odsłonięcie pomnika zabitego w walkach partyjnych hitlerowca, uchodzącego za boha-

Cheć wstrzymać wypłaty dla Belgji.

Rezolucja komisji do spraw zagranicznych Reichstagu.

Berlin, 20 stycznia.

Komisja spraw zagranicznych Reichstagu przyjęła na wniosek narodowych socjalistów rezolucję, wzywającą rząd do wstrzymania dalszych wypłat dla Belgji na zasadzie umowy, przewidującej odszkodowanie za emitowane przez Niemcy marki niemieckie podczas okupacji Belgji.

Francja nie dopuści do naruszenia pokoju.

Odczyt Herriota o sytuacji międzynarodowej.

Paryż, 20 stycznia.

Wczoraj wieczorem były premier Herriot wygłosił odczyt o międzynarodowej sytuacji Francji.

Mówca na wstępie zdefiniował dwie zasady, którymi w postępowaniu swym powinni kierować się mężowie stanu:

- 1) nie zajmować się pod żadnym warunkiem wewnętrznym ustrojem państw krajów, z którymi ma się pozostać w stosunkach,
- 2) uprawiać zawsze politykę dotrzymywania umów.

Poruszając zagadnienie stosunków

tera i męczennika sprawy narodowo - socjalistycznej.

W związku z tą uroczystością zwołano na niedzielę zbiórkę oddziałów szturmowych na placu Buelowa, na którym mieści się t. zw. Dom Liebknechta, gdzie znajduje się centrala partii komunistycznej w Niemczech.

Zwołanie zbiórki szturmowców przed Domem Liebknechta potraktowane zostało przez komunistów jako prowokacja. Wobec tego komunisty zwołali na ten sam dzień i na tym samym placu o tejże godzinie o której odbyć się ma zbiórka oddziałów szturmowych, zgromadzenie protestacyjne.

Policja wydała wprawdzie zakaz urządzania i demonstracji, jednakowoż wobec pewności, iż w niedzielę nie odbędzie się bez starć, zarządzono już obecnie ostre pogołowie alarmowe policji berlińskiej.

Francja nie dopuści do naruszenia pokoju.

Odczyt Herriota o sytuacji międzynarodowej.

Paryż, 20 stycznia.

Wczoraj wieczorem były premier Herriot wygłosił odczyt o międzynarodowej sytuacji Francji.

Mówca na wstępie zdefiniował dwie zasady, którymi w postępowaniu swym powinni kierować się mężowie stanu:

- 1) nie zajmować się pod żadnym warunkiem wewnętrznym ustrojem państw krajów, z którymi ma się pozostać w stosunkach,
- 2) uprawiać zawsze politykę dotrzymywania umów.

Poruszając zagadnienie stosunków

francusko - niemieckich Herriot wskazał na

NIEBEZPIECZENSTWO, JAKIE PRZED STAWIA DLA FRANCJI RZESZA

z jej 62,5 milionami mieszkańców z porównaniem z 40 milionami ludności francuskiej.

Niemcy, rządzone przez gen. von Schleichera, dążącego do zmilitaryzowania młodzieży niemieckiej, obchodzącego z upodobaniem wszystkie rocznice wojenne oraz cesarskie, muszą niepokoić Francję, przypominając jej przeszłość.

Ze strony francuskiej należy uczynić

wszystko, AŻEBY ZABEZPIECZYĆ POKÓJ.

Następnie premier wyliczył sprawy, które kolejno staną niebawem na porządku dziennym wzajemnych stosunków obu krajów.

Po oświadczeniu, że w stosunkach francusko - niemieckich pierwszym warunkiem musi być

MORALNE ROZBROJENIE NIEMIEC.

Herriot, omawiając kwestję Anshlusu, wskazuje na ryzyko powiększenia liczby ludności państwa niemieckiego

O DALSZE 7 MILJONÓW AUSTRIJAKÓW.

B. aspirant Bachrach bohaterem nowej afery.

Rewizja w mieszkaniu adwokata warszawskiego.

Warszawa, 20 stycznia. (B) Przed kilku miesiącami aresztowany został w Warszawie b. aspirant policji Bachrach, w związku z wielką aferą przemytniczą.

Bachrach znany był na bruku warszawskim z szeregu afer szantażowych. Dwa dni temu w Warszawie w prywatnym mieszkaniu Bachrach przeprowadzono rewizję pod nadzo-

rem wiceprokuratora do spraw politycznych i szpiegowskich Terczyńskiego i sędziego śledczego Kleinera.

W czasie rewizji znaleziono materiały, który dał powód do przeprowadzenia rewizji u innych jeszcze osób, w Warszawie i na prowincji.

Miedzy innymi w Warszawie dokonano rewizji w mieszkaniu adwokata Karniola, b. sędziego śledczego oraz

b. podprokuratora do spraw politycznych.

Z mieszkania Karniola zabrano szeregi dokumentów, których treść trzymana jest w tajemnicy. Należy zaznaczyć, że adw. Karniol stał przed sądem jako obrońca w sprawach komunistycznych.



DZIS I DNIE
NASTĘPNYCH!

„BLOND VENUS”

z udziałem MARLENY DIETRICH, która stworzyła najpiękniejszą kreację aktorską jako żona, matka i kochanka. — W pozostałych rolach: głównych: fenomenalny DICKIE MOORE oraz uimulacy Herbert Marshall. NADPROGRAM DŹWIKOWY DODATEK I AKTUALNOŚCI Z KRAJU! Początek w dni powszednie o 4.30 w soboty i niedziele o 1-ej. — Ceny miejsc niższe! — Bilety ulgowe ważne bez ograniczeń! — Sale mocno ogrzane! — Na 1 seans wszystkie miejsca po 0.75 i 0.49 groszy. — Następny program: „KOMENDA SERC” (Liebeskommando).

Casino — NOCNE SĄDY — Dziś premjera — Szczegóły na ost stronie

Ameryka uwzględnia postulaty Anglii w sprawie długów wojennych. — Konferencja w tej sprawie odbędzie się w marcu

Przygotowania do światowej konferencji gospodarczej.

Waszyngton, 20 stycznia. Po konferencji Hoovera z Rooseveltem ogłoszono z Białego Domu komunikat, według którego dyskusja toczyła się na temat polityki zagranicznej Stanów i ustosunkowania się do Wielkiej Brytanii.

Postanowiono, iż Stany Zjednoczone zajmą stanowisko życzliwe do żądania Anglii odnośnie naradzanie się w sprawie długów i że odnośnie pertraktacji rozpoczną się w marcu.

W czasie dyskusji, w której brali udział: Stimson, Mills, Norman Davis i Molly stwierdzono, iż zagadnienia ogólno-swiatowego znaczenia obchodzą równie dobrze Stany Zjednoczone jak i Anglię i że oba te państwa mają wiele wspólnych wytycznych w polityce międzynarodowej.

Waszyngton, 20 stycznia. Na posiedzeniu senatu kilku senatorów wystąpiło z gwałtownymi atakami wobec Francji w związku z niezapłaconiem przez nią raty długu w dniu 15 grudnia r. ub.

Waszyngton, 20 stycznia. Istnieją poważne dane, że wniosek Wielkiej Brytanii co do niezwłocznego przedyskutowania sprawy długów wojennych na konferencji gospodarczej

światowej rozpatrywany będzie w czasie narady Hoovera z Rooseveltem.

Agencja Reuters dowiaduje się, iż pewne przedstawienia w tej sprawie poczynione zostały wyższym urzędnikom z otoczenia Hoovera przez Wielką Brytanię.

Jak słyhać jednak z otoczenia nowoobranego prezydenta, ten nie wykazuje skłonności wiązania sprawy długów z konferencją gospodarczą i rozmowa z Hooverem może być całkowicie bezowocna, jeśli porozumienie nie zostanie osiągnięte.

Według doniesień „Herald Tribune” z Waszyngtonu, Roosevelt oświadczył przywódcą stronnictwa demokratycznego, że projekt konferencji z Hooverem nie powstał na podstawie żadnego zgóry powziętej idei co do uregulowania długu Wielkiej Brytanii, lub innych narodów o których będzie mowa.

Dziennik zapewnia, iż Hoover pragnie żywo przyspieszyć termin konferencji gospodarczej, o ile możliwości w dzień 1 kwietnia i zalecać będzie jakby wywieranie pewnej presji w tym względzie.

Skrócenie czasu pracy

będzie miało charakter konwencji międzynarodowej.

Genewa, 20 stycznia.

Konferencja w sprawie skrócenia czasu pracy, wbrew stanowisku pracodawców, powzięła decyzję, iż skrócenie czasu pracy musi mieć charakter konwencji międzynarodowej.

W wyniku następnie dyskusji, czy konwencja ta ma być trwała, czy czasowa, delegat polski, Doleżal, wypowiedział się za czasowością z tej racji,

że konwencja ta jest środkiem do walki z kryzysem, a przecież nikt nie przypuszcza, aby kryzys trwał wiecznie.

To samo stanowisko wyraziła większość przedstawicieli państw i reprezentacja grupy robotniczej. Przedstawiciele pracodawców wstrzymując się od dyskusji nad tą sprawą nie wyrazili swych opinii.

Rok 1933 musi przynieść poprawę

Mussolini jest przekonany, że kryzys gospodarczy niebawem już przeminie

Paryż, 20 stycznia.

„Les Annales” zamieszczają dzisiaj artykuł pióra Mussoliniego, zatytułowany „Perspektywy roku 1933”.

Na wstępie Mussolini stwierdza, że rok 1933 będzie doniosły.

— Stoimy w przededniu powzięcia wielkich decyzji, a sposób, w jaki zostaną one powzięte, ureguje prawdopodobnie na czas dłuższy losy poszczególnych państw. Świat przeżywa już czwarty rok ciężki kryzys. Tylko ofiary poszczególnych narodów, upadających pod brzemieniem depresji moralnej i tyl-

ko poczucie dyscypliny pozwoliło na utrzymanie porządku i uchyliło od zagłady liczne państwa. Lecz narody, które już tak długo nosiły to brzemie, nie mogą go dźwigać w nieskończoność. Na horyzoncie zarysowują się pewne oznaki wskazujące, że świat zbliża się ku lepszemu.

Kończąc, Mussolini wyraża nadzieję, że 1933 r. stanie się rokiem odbudowy gospodarczej, moralnej i duchowej, co pozwoli na przywrócenie równowagi międzynarodowej.

Nowy skandal w Berlinie

Profesor, który był zmuszony ulec w walce z szowinistami

Berlin, 20 stycznia.

Wiceprezydent pruskiej akademii sztuk pięknych, prof. Poelzig, złożył wczoraj swój urząd, uzasadniając swój krok motywami politycznymi.

Ta nagła decyzja powzięta została w ciekawych okolicznościach.

Mianowicie w zastępstwie nieobecnego prezydenta akademii, prof. Poelzig podpisał wspólnie z posłem belgijskim w Berlinie zaproszenie na zorganizowaną

obecnie wystawę sztuki belgijskiej.

Niemiecka prasa prawicowa, rozpoczęła wówczas przeciwko prof. Poelzigowi kampanię, chcąc w odwecie za wydalenie z okręgu Eupen - Malmedy przez rząd belgijski pewnego księdza niemieckiego, nie dopuścić do otwarcia wspomnianej wystawy.

W wyniku tej kampanii prof. Poelzig ustąpił ze stanowiska.

W Moskwie nie można się żenić, ani rozwodzić. — Łudność opuszcza stolicę.

Moskwa, 20 stycznia.

Zawieszono aż do odwołania działalność urzędów stanu cywilnego w Moskwie, Leningradzie, Charkowie i miejscowościach w promieniu stu kilometrów od tych miejscowości.

W miejscowościach tych zawieszono na czas nieograniczony udzielanie ślubów, rozwodów i adopcji.

Zawieszenie działalności urzędów stanu cywilnego trwać ma jakoby do czasu zaopatrzenia całej ludności w paszporty, co ma nastąpić w okresie do kwietnia r. b. Posunięcie to uniemożliwi ma pozostawanie wielu osobom w dużych miastach istotnie już obecnie tłumy podróżnych opuszczają Moskwę, której dworce są tak przepełnione, jakgdym była miejsce ewakuacji miasta.

Gazety w Rosji

podrożeją o 100 procent.

Moskwa, 20 stycznia.

Z dniem 1 lutego nastąpić ma podwyższenie ceny gazet o 100 procent, a więc cena jednego egzemplarza pisma kosztować będzie 10 kopejek (50 groszy).

Dowodzi to spadku wartości waluty sowieckiej. Podwyżka tę tłumaczy się koniecznością wprowadzenia jej przez wydawnictwa w obawie przed deficytami.

Nieście pomoc najbiedniejszym

B. mln. Jurkiewicz delegatem do Międzynarodowego Biura Pracy.

Warszawa, 20 stycznia.

Dowiadujemy się, że delegatem Polski do rady administracyjnej Międzynarodowego Biura Pracy przy Lidze Narodów mianowany zostanie b. minister pracy dr. Jurkiewicz.

Tajemnicza kradzież w poselstwie japońskim.

Warszawa, 20 stycznia.

(St.) Wśród tajemniczych okoliczności dokonano dziś kradzieży w siedzibie charge d'affaires poselstwa japońskiego w Warszawie. Bliższe szczegóły tej kradzieży trzymane są w ścisłej tajemnicy.

Groźny pożar w fabryce farb pod Warszawą.

Warszawa, 20 stycznia.

Z nieustalonych dotychczas przyczyn wybuchł groźny pożar w fabryce farb chemicznych należącej do firmy „Wainreb sp. akc. we Lwowie”. Pożar wybuchł w fabryce tej firmy w Pruszkowie pod Warszawą.

Jeden z budynków spłonął całkowicie. Pożatem pastwą ognia padło 4 tys. kg. terpentyny, 700 kg. kałafonii oraz kilka tysięcy kilogramów olejów mineralnych. Straty spowodowane pożarem wynoszą ponad 100 tysięcy złotych.

Zboże jako podatek.

Moskwa, 20 stycznia.

Ogłoszone zostało rozporządzenie, podpisane przez Stalina i Molotowa, wprowadzające dostawy zboża w charakterze podatku w naturaljach zamiast dotychczasowych zakupów zbożowych na rzecz państwa.

Kontyngenty wyznaczone są z uwzględnieniem wzrostu wydajności gleby.

Trzęsienie ziemi w Małopolsce Wschodniej.

Lwów, 20 stycznia.

Wczoraj o godz. 21.45 odczuło Kołomyi lekkie trzęsienie ziemi. Po głuchym turkocie odczuło je wstrząs. Szyby w mieszkaniach dzwoniły i meble zadrżały, jakgdym przy przejeździe ciężkiego wozu ciętego.

Należy zaznaczyć, iż podobny wstrząs miał miejsce w ubiegłym tygodniu w Myszyńcu pod Kołomyją.

Szkód materialnych nie było. Wstrząs był słaby i trwał 3 do 4 sekund.

Energiczna likwidacja ostatnich rozruchów w Hiszpanii.

Barcelona, 20 stycznia.

Energiczna likwidacja ostatnich rozruchów w Barcelonie, przynosić będzie w dzień szereg rewizji, aresztowań, konfiskat itp.

W różnych punktach miasta odkryto pomniejsze składy broni bomb, jak też ulotek komunistycznych. Śledztwo policyjne przynosi nieustanne sensacyjne szczegóły. Tak np. okazało się, że szofer auta ciężarowego, należącego do tutejszej prefektury policji, który miał rozkaz wywożenia i wrzucenia do morza konfiskowanej broni, odsprzedał ją z powrotem zrewolucjonizowanym anarchiistom.

W najbliższych dniach policja ujawni rezultaty śledztwa.

Znowu pożar okrętu francuskiego

Paryż, 20 stycznia.

Na francuskim okręcie towarowym „Paul Doumer”, przewożącym towary z Sajgonu do Singapooru, wybuchł wczoraj pożar. Część ładunku spłonęła, ogień zdolano ugasić. Statek został zbudowany w 1918 roku o pojemności 1467 ton.

Krwawe starcie komunistów z hitlerowcami.

Berlin, 20 stycznia.

W czasie urządzanego wczoraj przez komunistów w północnej części walki zgromadzenia doszło do ostrej walki obecni na sali narodowymi socjalistami, przy czym 3 osoby zostały ciężko poranione.

Interwenjowała policja, rozwiązując zgromadzenie i aresztując kilkadziesiąt osób.

Spadek wpływów z monopolu spirytusowego.

W Polsce coraz mniej pije się wódki. — Sport jest wrogiem alkoholu. — Mimo zniżki cen i spadku konsumpcji monopole państwowe pracują bez deficytu.

Warszawa, 20 stycznia.

Sejmowa komisja budżetowa obradowała dziś nad budżetem monopolu państwowego.

Posel Czernichowski z klubu narodowego krytykował politykę monopolu zwłaszcza monopolu spirytusowego.

Posel Chyla (BB) przedłożył szereg postulatów, zwłaszcza wsi podgórskiej zwracając uwagę ministerstwa na konieczność obniżenia cen tytoni gorszych gatunków, zwłaszcza tytoniu fajkowego, który przeważnie pali wieś. Domagał się on również ulg w polityce solnej.

Posel Sanojca (BB) podkreślił, że produkcja salin polskich jest za droga. Przechodząc do monopolu spirytusowego mowa twierdzi, że gdyby państwo oddało produkcję spirytusu w ręce prywatne ograniczając się do nałożenia akcyzy, pozbyłoby się wysokich kosztów i mogłoby zlikwidować liczny aparat administracyjny tego monopolu.

Po przemówieniach posłów Wagnera (BB), Bittnera (Ch. D.) i Chądzyńskiego (NPR) przemówił, wiceminister Jastrzebski, który szczegółowo omówił posunięcia monopolu przedkładając przyczyny spadku konsumpcji alkoholu w Polsce.

Mówca wskazał, iż jedną z najważniejszych przyczyn spadku tej konsumpcji jest modyfikacja form współżycia towarzyskiego. Gdy przed kilkunastu laty wódka była jedyną więzią łączności towarzyskiej we wszystkich niemal sferach, to obecnie w miarę rozwoju sportów alkohol uchodzi na plan dalszy.

Minister bronił zasady monopolu twierdząc, że jakkolwiek wódka jest w Polsce droga, a przed ostatnią obniżką była znacznie droższa, aniżeli w krajach gospodarczo zamożniejszych, to jednak przy bardzo wielkim osłabieniu koniunktury spadek ze swego czasu sumy wpływów 400 milionów do 200 milionów świadczy, iż monopole jednak się opłacają.

Wiceminister wskazuje w dalszym ciągu na godne uwagi czynniki, powodujące spadek konsumpcji alkoholu. Czynniki te są wciąż zbyt wysoka cena spirytusu i samogonka. Również doniosłym powodem spadku konsumpcji na rzecz samogonki jest złe rozplanowanie koncesji.

Mówca oświadczył, że z wielu względów nie może zgodzić się z poglądem posła Rymara, iż wzmożenie konsumpcji alkoholu mogłoby nastąpić przez dalsze obniżenie jego ceny.

Drogi tej należy chwilowo unikać.

Minister Beck

wyjechał do Genewy

Warszawa, 20 stycznia.

Dziś o godz. 8.30 rano wyjechał do Genewy na 70 sesję rady ligi narodów minister spraw zagranicznych Józef Beck.

Towarzyszy mu dyrektor Roman Dębicki i sekretarz osobisty Fridrich. Również wyjeżdża do Genewy naczelnik wydziału ustroju międzynarodowego Tadeusz Gwiazdowski i zastępca na celnika wydziału prasowego Emil Rucker.

Jeziora i rzeki

zamarzyły w woj. wileńskim

Wilno, 20 stycznia.

Wobec silnych mrozów, wszystkie jeziora na terenie pow. święciańskiego, wileńskiego i postawskiego pokryły się grubą warstwą lodu.

Również zamarzyły jeziora trockie. Rybacy, którzy utrzymywali się z polowania, znaleźli się w ciężkiej sytuacji materialnej.

Również zamarzyły wszystkie rzeki na terenie województwa wileńskiego.

Obrady komisji przeciągnęły się do późnej nocy.

Czy pos. Arciszewski obraził posła Wagnera.

Warszawa, 20 stycznia.

Przed porządkiem dziennym dzisiejszego posiedzenia komisji budżetowej posel Czernichowski złożył w imieniu członków komisji, należących do Bezpartyjnego Bloku następujące oświadczenie:

„W „Gazecie Warszawskiej” z dnia

wczorajszego w sprawozdaniu z posiedzenia komisji budżetowej znajduje się następujący ustęp streszczenia mowy posła Arciszewskiego:

„Posel Wagner: (BB.) — Czy mamy panu jak łopacie powiedzieć dla czego?”

Posel Arciszewski: — Mam duży szacunek dla pańskich bliźni a za mały dla pańskiego rozumu, abym panu odpowiadał.”

„Zwrot ten, niewątpliwie obraźliwy, dla naszego kolegi p. Wagnera — stwierdza w swoim oświadczeniu pos.

Czernichowski — uszedł naszej uwagi w czasie obrad. Wobec tego, że kolega nasz i pos. Arciszewskiego, posel major Wagner, jako niewidomy inwalida nie może się osobiście bronić od obelg, zapytujemy p. Arciszewskiego, czy istotnie dopuścił się obrazy człowieka bezbronnego, a jeżeli tak, to czy zamierza udzielić satysfakcji obrażonemu koledze.

Do następnego posiedzenia oczekiwać będziemy na oświadczenie posła Arciszewskiego, poczem wyciągniemy odpowiednie konsekwencje.”

Ulg dla przedsiębiorstw przemysłowych i samorządowych uchwalil wczoraj sejm.

Warszawa, 20 stycznia.

W pierwszym punkcie porządku dziennego dzisiejszego plenarnego posiedzenia sejm posel Holyński (BB) przedłożył nowelę do rozporządzenia Prezydenta R. P. o ulgach dla przedsiębiorstw przemysłowych i samorządowych. Referent zaznaczył, że nowela zasadniczo winna być rozszerzona, obecna nowela jest tylko przedłużeniem okresu obowiązywania ulg o dal-

szych pięć lat.

Nowelę przyjęto w drugim i trzecim czytaniu.

Posel Moczulski referuje projekt ustawy o przekazaniu Polskemu Czerwonemu Krzyżowi niektórych budynków, pozostałych po Rosyjskim Czerwonym Krzyżu. Chodzi właściwie o formalność, albowiem budynki te są w zasadzie w posiadaniu Polskiego Czerwonego Krzyża.

Ustawę przyjęto w drugim i trzecim czytaniu.

Posel Burda (BB) referuje wniosek klubu ukraińskich socjalistów radykalnych o znówelizowanie artykułu 90 ustawy o powszechnym obowiązku służby wojskowej.

Ten sam referent przedkłada z kolei wniosek klubu ukraińskiego o zmianę rozporządzenia rady ministrów o podatku wojskowym. Pierwszy wniosek dotyczy zwolnienia od podatku wojskowego tych obywateli, którzy mają mniejszy dochód roczny, aniżeli 5.200 zł. drugi domaga się obniżenia stopy podatku i dalszych zwolnień.

Posel Mateczak (Klub ukraińskich radykalów) zgłasza wniosek formalny o odesłanie obydwu omawianych wniosków do komisji administracyjnej, dla dyskusowania ich łącznie z przedłożeniem rządowym.

Po przemówieniu posła Jarowskiego i referenta wniosek formalny posła Mateczaka odrzucono.

W pierwszym czytaniu odesłano do oddzielnych komisji szereg projektów ustaw.

Przy pierwszym czytaniu projektu o przedłużeniu urzędowania w samorządach Krakowa, Lwowa, Stanisławowa i Tarnopola posel Liwo (Klub narodowy) i posel Krzchuk (Stronnictwo Ludowe) protestowali przeciwko temu projektowi. Projekt odesłano do komisji administracyjnej.

Posiedzenie rady ministrów.

Nowe projekty ustaw.

Warszawa, 20 stycznia.

W piątek 20 b. m., pod przewodnictwem premiera Prystora odbyło się posiedzenie rady ministrów. Rozpatrywano kilka projektów ustaw i załatwiono szereg spraw bieżących.

Uchwalono i postanowiono przesłać do sejm nowelę do ustawy z 20 czerwca 1924 r. w sprawie uwłaszczenia b. czynszowników, b. ludzi wolnych i drobnych dzierżawców w województwach nowogrodzkim, poleskim, wileńskim i wileńskim oraz w powiatach grodzieńskim, wołkowyskim, białym białostockim, oraz sokalskim województwa białostockiego.

Uchwalono i przesłano nadto do sejm: dwa projekty ustawy w sprawie rozporządzenia Prezydenta R. P. z 1 lutego 1927, o zniesieniu służebności w województwach kieleckim, lubelskim,

łuckim, warszawskim, białostockim, wileńskim, nowogrodzkim, wołyńskim i poleskim, dwa projekty noweli do ustawy z 18.3. 1932 r. o uregulowaniu prawa własności gruntów, oddanych w drodze parcelacji w posiadanie nabywców, na obszarze województw centralnych i wschodnich, ustawy z 23.3. 1929 r. o uregulowaniu stanu hipotecznego nieruchomości oddawanych w toku parcelacji w posiadanie nabywców w województwach krakowskim, lwowskim, stanisławowskim i tarnopolskim, poza tem w związku z tem projekt ustawy o uregulowaniu prawa własności w drodze parcelacji na obszarze województw poznańskiego i pomorskiego.

Wreszcie uchwalony został projekt ustawy o ochronie nad muzeami publicznymi.

B. ambasador Stanów Zjednoczonych Willys oskarżony o sprzeniewierzenie miliona dolarów.

New York, 20 stycznia.

Były ambasador Stanów Zjednoczonych w Polsce — John N. Willys stanął przed sądem najwyższym w New Yorku pod zarzutem olbrzymich nadużyć i oszustw.

Oskarżycielka w tym sensacyjnym procesie, elektryzującym opinię amerykańską, jest niejaka Violetta Wall z San Francisco, administratorka wielkich majątków Karoliny Armstrong.

Violetta Wall udzieliła pełnomocnictwa na prowadzenie tego majątku Johnowi Willysowi i jego sekretarzowi K. Mere, powierzając jego pieczę akcje „Cass Security Corp.”

WARTOŚCI JEDNEGO MILJONA DOLARÓW.

Akcje te b. amb. Willys sprzedał i uzyskane pieniądze sprzeniewierzył na własną korzyść, co zmusiło Violette Wall do wystąpienia przeciw niemu na drogę sądową.

Jednocześnie wystąpił przeciw J. Willysowi adwokat Franklin, żądając w imieniu Karoliny Armstrong zwrotu pożyczonych mu w swoim czasie przez Armstrong dwustu pięćdziesięciu tysięcy dolarów.

Wejście tych spraw na wokandę sądu najwyższego jest wielką sensacją w Ameryce, ze względu na osoby oskarżonego i oskarżycielek, a ponieważ obrońcy J. Willysa zapowiadają niezwykle rewelacje w toku przewodu sądowego — opinia amerykańska śledzi przebieg procesu z najwyższym zainteresowaniem.

Wykrycie wielkiej afery w Atenach

Amerykańskie muzeum kupowało antyki, pochodzące z nielegalnych źródeł

Ateny, 20 stycznia.

Ateny poruszone zostały wykryciem sensacyjnej afery nielegalnego handlu za bytkami starożytności.

Afera została ujawniona dzięki ogłoszeniu w prasie greckiej przed paru tygodniami notaki prof. Arwantinosa, w której ten ostatni oskarża „Metropolitan Museum” w New Yorku o nabycie nielegalnie wywiezionego z Grecji wspaniałego dwumetrowej wysokości posądu Apollona, który wedle publikacji kustosa „Metropolitan Museum” miał pochodzić z wykopalisk w Attyce.

Na podstawie tych rewelacji policja grecka wszczęła dochodzenie, które dało sensacyjne wyniki.

Okazało się, że grupa chłopów z okolic Markiza i Koropi systematycznie

rozkopywała ziemię około Anawysos w Attyce, gdzie znajdował się stary cmentarz z epoki myceńskiej.

Odnalezione wykopaliska sprzedawało pokryjając je niejakim Russu, antykwarjuszowi w Atenach. Latem ub. roku chłopci ci wykopali marmurowy posąg, który sprzedali za 100.000 drachm Russu.

Ten ostatni rozpiłował posąg na kilka części i wywiózł je pokryjając zagranicę poczem sprzedał w New Yorku za 300.000 dolarów.

Dalej ustalono, że przed kilku laty sprzedał Russu wywieziony do Niemiec drugi posąg Apollina i sprzedał go za 1.800.000 marek w złocie.

Znalezione podczas rewizji u Russu obiekty, pochodzące z wykopalisk, zostały skonfiskowane

Tomaszów - Mazowiecki.

DELEGACJA ROBOTNICZA U P. STAROSTY.

Onegdaj zgłosiła się do starosty Stachowskiego delegacja robotników sezonowych z czł. zarządu Zw. Klasowego — p. Karcherem z prośbą o poparcie akcji w sprawie wznowienia robót publicznych wypłacenia przyznanej przez radę miejską gratyfikacji w wysokości zł. 7.000 — oraz wydanie na okres zimowy węgla.

W sprawie robót publicznych p. starosta przyrzekł interwenjować w województwie i wyraził nadzieję, że w 90 pr. będą one uruchomione.

Co się tyczy gratyfikacji, — to w zasadzie przychylił się do tego żądania, lecz magistrat musi znaleźć w swym budżecie pokrycie tej sumy.

Również, jako przewodniczący Pow. Komitetu do Spraw Bezrobocia, p. Starosta przyrzekł pomyślnie załatwić sprawę węgla.

UJĘCIE SPRAWCY KRADZIEŻY.

Wczoraj zatrzymany został przez tu-tejszą policję niejaki Chaskiel Zysser, bez stałego miejsca zamieszkania, który w grudniu r. ub. dokonał kradzieży zł. 45 — oraz złotej obrączki wartości około zł. 10 — na szkodę Tomy Platt, zamieszkałej w Łodzi przy ul. Krótkiej 5-7.

W czasie rewizji znaleziono przy zatrzymanym kilka weksli na sumę zł. 450 — z wystawienia H. Zandberga z Radoszyc i cały szereg innych dokumentów.

ZEBRANIE.

W sobotę, dnia 21 b.m. o godz. 16-ej odbędzie się przy ul. Solnej 3 zebranie robotników, zatrudnionych na robotach publicznych

ZEBRANIE PODOFICERÓW REZERWY.

W niedzielę odbyło się zebranie Związku Podoficerów Rezerwy, na którym poruszano sprawy wyłącznie wewnętrzne, m. in. bardzo obszernie sprawę koła L. O. P. P. przy związku. P. por. Koldorowicz wygłosił referat n. t. „Historia rozwoju lotnictwa polskiego”.

Pod koniec posiedzenia prezes Kru-szewski zaprosił wszystkich członków Związku na uroczystość tradycyjnego opłatka, jaka odbędzie się w dniu 21 b. m.

Kalendarzyk sportowy Nehringowa startuje na dziś i jutro.

Kalendarzyk sportowy na dziś i jutro przedstawia się następująco:

SOBOTA:

Walne zebrania. W lokalu Hakoahu przy ul. Piotrkowskiej, doroczne walne zebranie Łódzkiego Okręgowego Związku Gier Sportowych.

NIEDZIELA:

Łyżwiarstwo. Na torze lodowym w Helenowie o godz. 11-ej przed południem pierwsze wyścigi łyżwiarские w Łodzi z udziałem Nehringowej. Ka-barczyka i czołowych zawodników polskich.

ZAPASNICTWO — cmf wyp shrd cmf
Zapaśnictwo: W sali „Unii” przy ul. Katnei 2. o godz. 11-ej mecz o mistrzostwo drużynowe okręgu: Sokół — Unia, w sali Kruszeender w Pabjanicach o godz. 11-ej mecz o mistrzostwo: Wima — Kruszeender.

Boks: W sali KP. Zjednoczone przy ul. Przedzalnianej nr. 68. o godz. 11.30 mecz towarzyski: KP. Zjednoczone — CWS (Warszawa).

Hokej: Lodowisko EKS-u przy Al. Unii, o godz. 11-ej mecz o mistrzostwo EKS — SKS (Łódź).

Przed spotkaniem Unja—Sokół.

W dniu jutrzejszym odbędzie się w sali „Unii” przy ul. Katnei, mecz o drużynowe mistrzostwo w zapasach między Unją a Sokółem. Mecz ten zapowiada się szczególnie ciekawie z tego względu, że Unia, która nie odniosła do tychczas porażki i znajduje się na czele tabeli napotka w Sokole na b. groźnego przeciwnika, pretendującego do tytułu mistrza. Sokół co prawda rozegrał dotychczas jeden mecz z Siłą, jednak odniósł nad nią zwycięstwo w rekordowym stosunku 18:0, które świadczy o zakompletowanej formie zapaśników Sokola. Arbitrem meczu będzie p. Mroźewski.

Pozatem w dniu jutrzejszym odbędzie się również ciekawy mecz o drużynowe mistrzostwo w Pabjanicach między Kruszeenderem a Wima. Arbitrem tego meczu będzie p. Pieczewski.

Republika Sport.

Nehringowa startuje jutro na zawodach łyżwiarских w Helenowie.

Dowiadujemy się, że organizatorom niedzielnej imprezy w Helenowie udało się również zakontraktować rekordistkę świata w jeździe szybkiej na lodzie i wielokrotną mistrzynię Polski — Zofię Nehringową. Jej występ w Łodzi zapowiada się sensacyjnie również z tego względu, że będzie to jej pierwszy oficjalny udział w bieżącym sezonie w wyścigach łyżwiarских po dłuższej specjalnej zaprawie, którą Nehringowa przeprowadziła przed udziałem w mistrzostwach słowiańskich w Morawskiej-Ostrawie (11—12 luty). Przeciwniczką Nehringowej w jutrzejszych wyścigach będzie mistrzyni Warszawy — „Lena”. Pozatem w wyścigach wezmą udział wielokrotny mistrz i rekordzista Polski Ka-barczyk, zeszłoroczny mistrz Polski — Michalak oraz znani łyżwiarze warszawscy Napieracz i Strzyżewski.

Jutrzejsze wyścigi łyżwiarские zostały przesunięte z godz. 2 pp. na godzinę 11-tą przed południem.

Berlin pragnie uirzeć Kusocińskiego i Walasiewiczównę

Pertraktacje między niemieckim Zw. Lekkoatletycznym a PZLA zostały już sfinalizowane, tak, że Kusociński, Walasiewiczówna i Kuźmicki (ewent. Maszewski) wezmą udział w wielkich zawodach lekkoatletycznych w Berlinie, organizowanych przez tamtejszy klub S.C. Charlottenburg, w dniu 18 czerwca. Wzajemny związek niemiecki ma przysłać do Warszawy na 10 września trójkę swych czołowych lekkoatletów z najlepszym swoim długodystansowcem — Syringiem na czele.

OFIARA.

Zamiast kwiatów na grób naszej uko-chanej ANDZI MINES składają ofiarę na „Dom Sierot” w Helenówku zł. 24.— (dwadzieścia cztery) Wychowawczynie i uczennice kl. V gimn. E. Jaszunskiej-Zeligmanowej.

Pabjanice.

DOŻYWIANIE DZIECI.

Koło absolwentów Szkoły nr. 17 w Pabjanicach, na swem ostatnim walnem zebraniu jednogłośnie postanowiło doży-wiać najbardziej potrzebujących z własnych funduszy, wchodząc w ich nadzwyczajnie ciężkie położenie.

Dożywianie dzieci zaczęło się 16-go stycznia r. b. do końca roku szkolnego Technicznym wykonaniem tej akcji zajęło się Koło Czerwonego Krzyża, które także kilkoro dzieci dożywia ze swych składek.

W najbliższych dniach organizuje się na powyższy cel kilka ciekawych imprez sportowych (zimowych), które, miejmy nadzieję, spotkają należyte zrozumienie u społeczeństwa.

TOW. PRZYJACIOŁ AKADEMIKÓW.
Tymczasowy komitet, do skooptowania członków, zwołał na dzień 18 stycznia ogólne zebranie.

Z pracy komitetu zdał sprawozdanie p. dr. Braniatowski, komunikując, że zapisało się na członków 85 osób, które zadeklarowały składki w wysokości 600 złotych rocznie.

Prawdopodobnie liczba członków jeszcze się znacznie zwiększy.

Do Zarządu wybrani zostali: pp. dyrektor Botner, dr. Braniatowski, dr. Eklar, J. Kasperski, prof. Salska, na zastępców: prof. Bergfeld i p. Kasperkiewicz.

WIECZORY TOWARZYSKIE W PABJANICKIM TOW. CYKLISTÓW.

Zarząd P. T. C., dążąc do wzmocnienia życia towarzyskiego w klubie, zaprowadził począwszy od dnia 19 stycznia w czwartki i soboty każdego tygodnia Towarzyskie Wieczory Klubowe.

W dni powyższe lokal klubu przy ul. Bagatell Nr. 8, otwarty jest od godz. 7 wieczorem dla członków i mile widzianych wprowadzonych gości. Do dyspozycji są wszelkie gry sportowe i towarzyskie.

Dążeniem zarządu jest, by w naszym sezonie zimowym utrzymać ścisły kontakt z członkami Towarzystwa, jak również i jego sympatykami.

Z MŁODEGO W. I. Z. O.

W sobotę, dnia 21. 1 o godzinie 5-ej po poł. inż. Linder wygłosił odczyt na temat „Ruch hebrajski i I. światowy kongres hebrajski”. Wstęp dla członków i wprowadzonych wolny.

Dwużeniec?

Romans LEO BELMONTA.

79)

— Dlaczego trzy?

— Absolutna różnica pomiędzy nim, a tym potworem ojcem — raz.

— To niekoniecznie!... Syn Grovego może być podobny do szlachetniejszych członków swej rodziny...

Ojciec jest typem zwyrodniałym...

W każdym razie dwa cuda — jednakość daty urodzenia i podobieństwo fenomenalne do obcych rodziców, lub więcej jeszcze: do owocu ich związku do dawnego indywiduum — do Romana... Chyba, że uwierzmy, w astrologię... we wpływ planet — roześmiał się!

— Czyli... w konkluzji?

— Syn Wiljama i Marjanny Grove, który zamówił pomnik dla matki pod nazwiskiem Karskiego... jest Karskim. A wasz Robert Grove w Zakopanem jest Romanem Czernskim, który używa dokumentu i nazwiska Karskiego.

— Takim jest moje rozumowanie. Pytanie: dlaczego?!

— Rzecz prosta: dla bezpieczeństwa:

— Ach! to wiem... Wobec władz... Ale w stosunku do nas — do najbliższych. To jest niepojęte!

Od kilku chwil stała w progu pani Julia i niewidziana przez nich przysłuchiwała się rozmowie. Teraz podeszła do Radwana pochyliła się nad jego fotel i rzekła filuternie.

— A ja wiem... dlaczego?

— Proszę, powiedz Julio... Kobiety mają czyste instynkty, przechodzący mąd-

rością rozum męski — zachęcił żonę adwokata.

— Odkąd ujrzał Ire — obudziła się w nim dawna namiętność... Pomiędzy nami mówiąc, zgadywałam zawsze, że Ire i Romana coś łączy... Otoż, aby posiadać Ire „legalnie” przez związek małżeński.

— Przez bigamię! — zachnął się Radwan.

— Wszystko jedno! — dla człowieka w pozycji nielegalnej, to właśnie będzie legalne... Zapewniam was, aby posiadać Ire — bez sprzeciwu Leny — gra komedję... jest obcym człowiekiem...

— Zwracam uwagę pani na to, że... przedstawił się, jako Grove, zanim ujrzał Ire...

— Czy to pewne?

— Tak stwierdził lekarz i właściciel hotelu.

Zapanowała milcząca konsternacja.

— Mam pewną myśl — ośwał się Golde — byłoby to wyjaśnienie tajemnicy. Oboje zwrócili ku niemu natężone uwagę twarze.

— Słyszałam kiedyś o dwóch przyjaciół — byli to wprawdzie oryginalnie... oficerowie rosyjscy — spotkali się wśród gór kaukaskich, odbywali razem wycieczki. Otoż tak się pokochali wzajem, że zamienili pomiędzy sobą paszporty. Wynikła stąd ciekawa sprawa... oskarżonych bronili o sfałszowanie swego stanu cywilnego — gdyż zawarli związek ślubny pod zmienionymi nazwiskami — słynny adwokat kijowski Kupernik...

i nie obronił wobec surowości sądów rosyjskich!

Otoż możliwe jest, że to, co wydaje się nam korzystaniem z cudzych dokumentów — z cudzej biografii — jest w danym wypadku nie tylko wynikiem podobnej gorącej przyjaźni, lecz umowy, mającej na widoku bezpieczeństwo obu. Roman jest zbiegiem z Sybiru, przesładowanym za rzekomo udowodnioną sądowo zbrodnię kryminalną — Karski jest również zbiegiem przesładowanym za zbrodnię polityczną... O ile rozchodzili się, obaj żądali wygody z zamiany stanu cywilnego: poznawani z twarzy legitymowali się dokumentami, które stwierdzały ich osobowość odmienną... i kazali wierzyć przesładowcom w przypadkowość podobieństwa...

— Tak... to jest możliwe! — rzekł Radwan.

— Cóż pan zamierza czynić dalej? — spytała Julia.

— Obowiązkiem moim jest... nie dopuścić do dwużenstwa. Przedewszystkiem leży mi na sercu szczęście naszej słodkiej Leny... Ira musi ustąpić!

ROZDZIAŁ LXV Odjazd Radwana.

Mecenasostwo Golde odprowadzili nazajutrz Radwana na dworzec.

Stojąc na peronie przed oknem wagonu, za którym umieszcili się Radwan, stwierdzili z radością, że wygląd jego świadczy o powrocie do zdrowia.

— To sprawiła opieka pani! — rzekł Radwan do Julii.

— Sądziłem, że będę zmuszona odwieźć pana do Krakowa, gdyby noga nie poprawiła się.

— W takim razie żałuję, że... wyzdrobiałem. Ale na serio mówiąc, byłbym niewymownie rad, gdyby mąż panią puścił do nas na dłuższy czas... Byłaby mi pani pomocną przy załatwianiu konfliktu... Pani zdrowy rozsądek i poczciwa

serce przydałyby się mocno w tej sprawie... Ja poprostu nie umiem dogadzać się z temi kobietami... Obie cierpią... a ja jestem między nimi... a ja jestem między nimi...

— Pojechałabym chętnie...

— Przysięgę panu — rzekł adwokat — Atymczasem pilnuj siebie, doktorze. Przyznam się, że oboje mocno niepokoił mi się o pana...

— Ach! z powodu tej bagatelki.

— No, no... nie bagatelki!... Pierwszej nocy po powrocie z Ostrowca miał pan porządna gorączkę... Nic pan nie wie o tem, że czuwałam przez całą noc przy pańskim łóżu — zamierzając wervać nad ranem konsylium — na szczęście temperatura opadła. Ale dżasz nas przejmował przez całą noc przy słuchaniu okropności, które plótł pan w ma lignie.

— Co mówiłem?! doktor wychylił się z okna.

— Trudno było zrozumieć... „Przebaczył!... Przebaczenie mi!... Oddam dziełko!... Ogień!... Ogień!... Jestem mordercą!... Okujcie mnie w kajdany!...

Pociąg już ruszał.

— Słowem... brednie, jak zwykle w stanie nieprzytomnym... Bywaj zdrowy, kochany doktorze! Golde ścisnął dłoń odjeżdżającemu.

— Pokłoń się pan Lenie i Irze... Do widzenia! do widzenia w Krakowie! — wołała Julia, powiewając chustką...

— Dziękuję wam... za wszystko!... Lokomotywa gwizdała. Dym przesłonił okna.

Pociąg był w pełnym biegu. Radwan padł na poduszki przedziału w którym znajdował się sam.

Ociierał skropione gęstym potem czoło. Czuł się niesłychanie wyczerpany. Znużony życiem... „Umrzeć! umrzeć!” wyszeptał do siebie.

(Ciąg dalszy jutro).



Styczeń

21

SOBOTA

Dziś Agnieszki P. M.
Jutro Wincentego

Wschód słońca	7.32
Zachód słońca	16.02
Wschód księżyca	3.45
Zachód księżyca	11.15
Długość dnia	7.22
Przybyło dnia	46

Tanio do Zakopanego.

Ulgowe bilety w Wagons-Lits.

Wyjeżdżającym w najbliższych dniach do Zakopanego przypominamy, iż ulgowe bilety kolejowe III i II klasy uzyskać może każdy, zapisujący się uprzednio w biurze podróży Wagons-Lits-Cook przy ul. Piotrkowskiej 64.

Najbliższe przejazdy zniżkowe:

Sobota, dnia 21 stycznia o godzinie 21.15. Cena przejazdu II kl. 40 zł., III kl. 27 zł. — poc. pośp.

Wtorek, dnia 24 stycznia o godzinie 22.30 w specjalnym zarezerwowanym wagonie z miejscami numerowanymi komunikacji bezpośredniej pociągiem kombinowanym. Cena przejazdu II kl. 36 zł., I i III kl. 24 zł.

Sprzedaż tych biletów w Wagons-Lits-Cook.

Taryfa pocztowa ma być obniżona.

(F) Jak się dowiadujemy, w najbliższych dniach ukazać się ma rozporządzenie, obniżające pewne pozycje taryfy pocztowej, obecnie obowiązującej. Między innymi ma być zmniejszona opłata za listy polecone z 60 do 50 groszy.

Tajemnicze samobójstwo łony akcjonariusza Grand-Hotelu

(gr) Z Warszawy dowiadujemy się o ciekawym i zupełnie niespodziewanym cięcie, jakie dotknął inż. Stefana Landego — akcjonariusza Grand Hotelu — syna znanego budowniczego łódzkiego. Oto wczoraj w godzinach wieczorowych odebrała sobie życie żona p. Landego — 24-letnia Mira.

Inżynier Lande przebywał tego dnia w Łodzi; łączyły go z miastem rodzinnym bardzo ściśle węzły spraw zawodowych i interesów. Korzystając z nieobecności domowników — p. Mira Lande zamknęła się w łazience i tam odebrała sobie życie.

Maż został wezwany telegraficznie z Łodzi.

Dwa pożary

w lokalach mieszkalnych.

(gr.) Straż ogniowa była wczoraj wzywana dwukrotnie do pożaru. Po raz pierwszy przy ul. Piotrkowskiej 236 tuż koło rogu Brzeźnej, w pustym, remontowanym obecnie mieszkaniu zapaliła się belka. Za nią zajęła się podłoga i ściana pokoju. Dowiadujemy się, że winni wzniesienia ognia są robotnicy, którzy pracowali przy remoncie; wskutek nieostrożnego ustawienia maszyny benzynowej doszło do pożaru.

Czwarty oddział straży ogniowej zmuszony był wyrwać podłogę. Straż — jakie podaje właściciel budynku — firma Lewit i Brzeziński — wyniosła około 1500 złotych.

Drugi pożar wybuchł w domu przy ul. Gdańskiej 5 w mieszkaniu p. M. Bornsteina. Był to typowy pożar zimowy p. Bornstein przysunął zbyt blisko kocioł do pieca. Kociołka zajęła się. I oddział po krótkiej pracy ogień ugasił.

Dyżurny aptek.

Nocy dzisiejszej dyżurują następujące apteki: A. Jankielewicz (Stary Rynek 9), L. Stećka (Limanowskiego 37), B. Głuchowski (Narutowicza 6), G. Hamburga i S-ki (Główna 50), L. Pawłowski (Piotrkowska 307), A. Piotrowski (Pomorska 91). (p.).

Zastraszający wzrost prostytucji.

Bezrobotne kobiety idą masami na ulicę. — Coraz częściej zdarzają się wśród nich niewiasty inteligentne.

Wzmożenie się chorób wenerycznych.

(s) Związek między bezrobociem a wzrostem prostytucji jest już najdokładniej stwierdzony. Ogłoszone w swoim czasie informacje urzędu sanitarno - obywatelskiego w Łodzi wykazały, że nie tylko wzrosła w Łodzi liczba prostytutek pod wpływem bezrobocia, lecz że również poziom ich uległ zmianie. Trafiają się wśród nich kobiety inteligentniejsze, zredukowane biuralistki, zapędzone nędzą na bruk, nawet kobiety z maturą gimnazjalną, a już przemożnie zasilają kadry prostitutek robotnice fabryczne, które po utracie pracy daremnie borykają się z losem i w końcu, albo ulegają i wychodzą na ulicę, albo też popełniają samobójstwo.

W ciągu ostatniego roku liczba prostitutek w Łodzi wzrosła ogromnie. Podkreślić należy, że w ramy ewidencyjne można ująć tylko te kobiety, które są zarejestrowane w urzędzie sanitarno - obywatelskim, podczas gdy stwierdzoną jest rzeczą, iż wielka ilość kobiet uprawia prostytucję jeszcze nielegalnie, ukrywając się przed kontrolą sanitarną.

W ostatnim numerze „Czasopisma lekarskiego” znajdujemy bardzo interesujące rozważania na ten temat, w artykule p. t. „Jedno z oblicz kryzysu”.

Autorka artykułu, dr. Siemińska, stwierdza, że wzrost prostytucji w ostatnich latach jest niewątpliwym. Wielka

ilość mężczyzn, kobiet i dziewcząt przymusowo próżnuje i nie może liczyć na niczyją pomoc. Kobiety, po utracie pracy, dają się bardzo łatwo wciągnąć w szeregi prostytucji. Zaczyna się to przeważnie w ten sposób, iż kobiety, które straciły pracę, prawie zawsze spotykają się z propozycjami i pokusami uzyskania posady lub opłacenia swego utrzymania za cenę swego ciała. A wiele prostitutek otwarcie przyznaje się do tego, że dobro wolnie obrało sobie ten zawód jako środek utrzymania, po wyczerpaniu wszystkich możliwości zdobycia pracy i po zwycięstwie oszczędności i zasobów pieniężnych.

Powszechnym zjawiskiem są dziś masowe podróże w poszukiwaniu pracy. Emigrujące dziewczęta w znacznej części nie mają żadnego wykształcenia zawodowego ani przygotowania do określonej ścieżki pracy. I te dziewczęta właśnie są szczególnie łatwe do wyzysku. Znalazłszy się w obcym mieście, bez oparcia o dom, bez przyjaciół, zniechęcone i zrozpaczone nieudaleni próbami znalezienia pracy — ostatecznie wybierają prostytucję.

Ostatnio odkryto nowy typ prostitutek: starsze kobiety, wdowy i żony bezrobotnych. Niektóre z nich jeszcze dziś wyrażają chęć porzucenia na zawsze tego zawodu, jeśli otrzymają jakąkolwiek

bądź uczciwą pracę.

Otwartą bramą rekrutowania prostitutek są zwłaszcza dancingi. Niskie płace, wyzysk i warunki pracy, niekiedy presja wywierana przez właściciela czy kierownika, zmuszają fortancerki do uprawiania prostytucji. Wprawdzie dancingi publiczne podlegają przepisom administracyjnym, a praca w nich jest normowana ustawami, ale, niestety, przepisy są obchodzone i sytuacja tych pracowników jest opłakana.

Niezmiennie charakterystyczne są wyznania stręczycieli. Stwierdzają oni, że kryzys zmniejszył odporność dziewcząt i że obecnie werbowanie ich do nierządu staje się coraz łatwiejsze. Ciekawym przykładem szczególnie jest również, że i kadry stręczycieli się zwiększyły. Wielu młodych mężczyzn, po utracie posady zawiera znajomość ze światem — stepczym, z prostytutkami i powiększa szeregi sutenerów.

Autorka zwraca uwagę na te zabagnione stosunki jeszcze i z tego względu, że prostytucja zagarnia nie tylko kobiety dorosłe, ale również nieletnie dziewczęta, i dzieci 12—14 letnie uprawiające prostytucję nie są już dziś rzadkością.

Dalszą konsekwencją tego stanu rzeczy jest kolosalne wzmożenie chorób wenerycznych. Podczas gdy przed kilkoma laty jeszcze zanotowano zmniejszenie się zachorowań, co przypisać należało szerokiej akcji uświadamiającej i profilaktycznej, obecnie, wobec wielkiego rozpanoszenia się prostytucji, choroby weneryczne znów stają się złą złą społeczeństwa.

I dlatego autorka zwraca uwagę na konieczność zainteresowania się tymi, którzy tracą pracę, nie może być pozabawiona opieki społecznej.

Niema pieniędzy na wydatki nadzwyczajne.

(i) Po uchwaleniu budżetu zwyczajnego m. Łodzi na rok 1933/34, o czym wczoraj donosiliśmy, magistrat zajął się obecnie opracowaniem budżetu nadzwyczajnego na nowy rok administracyjny.

Opracowanie tego preliminarza budżetowego jest jednak bardzo utrudnione. Jak wiadomo, budżet nadzwyczajny, przeznaczony przeważnie na inwestycje, składał się z pożyczek i kredytów państwowych. W roku bieżącym niema żadnej nadziei, iż miasto będzie mogło uzyskać znaczniejsze kredyty i z tego względu budżet nadzwyczajny będzie zredukowany do minimalnych rozmiarów.

Uwagze restauratorów.

Doniosły wyrok Sądu Najwyższego.

(as) Czy zakłady gastronomiczne, restauracje, piwiarnie, jadłodainie itp. mają prawo prowadzić handel temi artykułami, które są podawane na miejscu gościom do stołu?.. Kwestja ta była przez długi czas przedmiotem sporu: zainteresowani twierdzili, że skoro wolno sprzedawać zakąskę do zjedzenia na miejscu to nie można zabronić, by sobie gość kazał ją zapakować i by ją zabrał do domu.

Innego zdania były władze podatkowe. Władze fiskalne żądały od restauratorów sprzedających swe artykuły na zewnątrz wykupywania specjalnych świadectw przemysłowych i płacenia podatków.

Spór ten oparł się o Sąd Najwyższy. Ostatnio zapadł w tej mierze wyrok niezwykle doniosły: Sąd Najwyższy stanął na stanowisku, że nie przeczy pojęciu „przedsiębiorstwa gastronomicznego” sprzedaż towaru, wchodzącego w jego zakres także celem spożycia poza przedsiębiorstwem. Taka sprzedaż nie stanowi przeto przedsiębiorstwa oddzielnego, od którego należałoby płać odrębny podatek przemysłowy.

130 bezrobotnych lekarzy

mamy obecnie w Łodzi. — Apel łódzkiej izby lekarskiej.

(i) Łódzka izba lekarska w ostatnim swym sprawozdaniu, ogłasza bardzo szczegółowe dane, dotyczące stanu majątkowego lekarzy łódzkich. Dane te są bardzo smutne. Wynika z nich, że na 500 lekarzy, przebywających w Łodzi, 63 jest całkowicie bezrobotnych, a 67 „półbezrobotnych”, czyli że 130 lekarzy łódzkich cierpi nędzę.

W związku z tem jak się dowiadujemy, izba lekarska postanowiła zwrócić się do ogółu lekarzy o pomoc dla bezrobotnych kolegów, gdyż akcja ko-

mitetu dla bezrobotnej inteligencji sła rzeczy nie obejmuje lekarzy. Ponieważ znaczny odsetek lekarzy łódzkich posiada rozległą praktykę lekarską, a równocześnie zajmuje szereg innych stanowisk, jak w kasie chorych, w lecznicach, przychodniach prywatnych i t. d. do nich zwróciła się izba lekarska z apelem, aby każdy z nich zrezygnował z jednego, choćby najgorzej płatnego stanowiska, na rzecz kolegów, zarejestrowanych na liście bezrobotnych.

Plan robót sezonowych

na terenie Łodzi. — Potrzeba około 9 milionów złotych.

(i) Onegdaj wyjechali do Warszawy do ministerstwa opieki społecznej, przedstawiciele związku pracowników komunalnych w Łodzi pp. Haupa i Koźmiński. Delegaci przyjęci zostali przez p. wiceministra Rożnowskiego, któremu przedstawili plan inwestycji, zainicjowanych przez magistrat łódzki, obejmujących roboty na plantacjach, budownictwo miejskie i kanalizację.

Inwestycje projektowane są na ogólną sumę 8.600.000 złotych i obejmują sezon 1933 roku. Projektowane roboty mają zatrudnić 3.200 robotników przez 26 tygodni, chodzi o to więc, aby ministerstwo partycypowało w tych kosztach w sumie 2.200.000 złotych.

Delegacja wskazała przytem, że roboty te powinny rozpocząć się jaknajwcześniej. W roku ubiegłym nprz. mogły się one rozpocząć dopiero w czerwcu, wskutek czego robotnicy nie zdążyli przepracować 156 dni uprawniających do pobierania zasiłków, a tylko 78 dni.

Minister Rożnowski odpowiedział, że narazie, dopóki budżet jeszcze nie jest ustalony, nie może dać w tej sprawie żadnej odpowiedzi, przypuszczając jednak, że ministerstwo opieki społecznej sumę tę wyasygnuje, wypłacając ją magistratowi w równych ratach miesięcznych.

DZIŚ w sobotę 21.1 1933 r.

W FILHARMONJI (Narutowicza L. 20)

Bal Maskowy „TANGANILLA”

Początek godz. 22 — wejście zł. 5, wzgl. 8. — (bez zaproszenia).

Reż. GARDAN poleca

Mankiewiczównę, Janecką
Wesołowskiego, Waltera i
KRUKOWSKIEGO

w filmie

10 proc. dla mnie



TEATR MIEJSKI.

Dziś w sobotę (ceny znacznie niższe) i w niedzielę po cenach niższych dwa popołudniowe przedstawienia: rewelacja S. Tretjakowa — „Krzyżce Chiny”.

Dziś w sobotę i w niedzielę wiecz. aktualna, satyryczna, pełna ciekawych problemów, komedia Vicki Bauma „Plac paryski 13” w wykonaniu: Chojnackiej, Morskiej, Skrzydłowskiej, Szlejskiej-Tymowskiej, Macherskiego, Wmawara.

TEATR KAMERALNY.

Dziś w sobotę wieczorem premiera lekkiej, pikantnej, erotycznej komedii wielce intymnej w 3-ach aktach Cowarda „Sprawy poufne”.

Udział w tej komedii, która odniosła rekordowy sukces w berlińskim renesansie biorą: Niedziałkowska, Suchecka, Śliwiński oraz reżyser sztuki J. Szynkler.

W niedzielę wiecz. powtórzenie premiery. W niedzielę o godz. 5-ej po południu arcywesoły „Medor”.

TEATR POPULARNY (Ogrodowa 18).

Dziś i codziennie o godzinie 8.15 wieczorem cieszą się niezwykłym powodzeniem melodyjna operetka w 3 aktach R. Stoltza „Peppina”, grana z niebywałym powodzeniem w Warszawie zagra 100 razy z rzędu.

Bilety do nabycia w biurze „Orbis” (Piotrkowska 65, tel. 101-01) lub w kasie Teatru od godz. 11—2 i od 4 do 10 wiecz.

TEATR POPULARNY W SALI GEYERA

Piotrkowska Nr. 295.

Dziś w sobotę, dn. 21 bm. o g. 8.15 wiecz. i w niedzielę, dnia 22 bm. o godz. 4.15 po południu i 8.15 wiecz. cieszą się dużym powodzeniem arcykomiczna operetka w 4-ach aktach — „Szaleństwo jednej nocy” w wykonaniu całego zespołu.

Ceny niższe od 30 gr. do zł. 1 gr. 50.

KONCERT ALFREDA SCHENKERA.

W nadchodzący wtorek, dnia 24 bm. o godz. 8.30 wiecz. odbędzie się w sali Filharmonii recital skrzypkowy znanego już w Łodzi skrzypkarza wirtuozą Alfreda Schenkera. Młody i wielce utalentowany artysta wykona szereg arcydzieł, których utworów, które świadczyć mogą o wielkiej kulturze koncertanta. Akompaniować będzie dyr. Teodor Ryder. Bilety już nabywać można w kasie Filharmonii.

FESTIWAL PIOSENEK HANKI ORDONÓWNY

W niedzielę, dnia 22-go bm. o godz. 8.30 wieczorem w Sali Filharmonii usłyszymy królową rewii warszawskich Hankę Ordonówną na wielkim festiwalu piosenek. Znamienna piosenka odtworzy nam dwadzieścia kilka arcydzieł piosenkarzek. Niewielką ilość pozostałych biletów nabyć można w Kasie Filharmonii.

RADIOPROGRAM

PROGRAM ROZGŁOSNI ŁÓDZKIEJ

„POLSKIEGO RADJA”.

SOBOTA, 21-go stycznia 1933 r.

- 11.40—11.50: Codzienny Przegląd Prasy Polskiej.
- 11.50—11.55: Komunikat meteorologiczny dla komunik. lotniczej.
- 11.58—12.05: Sygnał czasu z Warszawy, Helna i Krakowa.
- 12.05—12.10: Odczytanie programu na dzień bieżący.
- 12.10—13.10: Płyty gramofonowe.
- 13.10—13.15: Komunikat meteorologiczny.
- 13.15—13.55: Poranek szkolny ze Lwowa.
- 13.55—15.10: Przerwa.
- 15.10—15.15: Komunikat Państw. Inst. Eksportowego.
- 15.15—15.25: Komunikat gospodarczy.
- 15.25—15.35: Wiadomości wojskowe i strzeleckie omówi red. J. I. Targ.
- 15.35—16.00: Transmisja słuchowiska dla dzieci ze Lwowa p. t. „Wilczy muzykant” p. Siekorskiego.
- 16.00—16.40: Płyty gramofonowe.
- 16.40—17.00: „Piłsudski jako historyk powstania styczniowego” — wygł. p. Aleksander Kawkowski.
- 17.00—17.40: Płyty gramofonowe.
- 17.40—17.55: Odczyt p. t. „Nowe wydanie pieśni polskiej” — wygł. prof. Dr. Kazimierz Nitecki.
- 17.55—18.00: Odczytanie programu na dzień następn.
- 18.00—19.00: Muzyka lekka z restauracji „Italia”.
- 19.00—19.20: Rozmaitości.
- 19.20—19.30: Komunikat Izby Przem. w Łodzi, repertuar teatrów.
- 19.30—19.45: „Na widnokręgu”.
- 19.45—20.00: Prasowy Dziennik Radiowy.
- 20.00—21.45: Muzyka lekka. Wykonawcy: Orkiestra P. R. pod dyr. Stan. Nawrota, Halina Dudzińska (sopr.) i Ludwik Ursteł (akomp).
- W przerwie wiadomości sportowe, oraz Dodatek do Pras. Dziennika Radiowego.
- 21.45—22.00: Feljeton p. t. „Pani a zoologia” — wygł. prof. Stan. Sumiński.
- 22.05—23.00: Koncert Chopinowski (Tr. radiostacji włoskiej) w wykonaniu Zofii Rabczewskiej.
- 23.00—23.05: Urzędowy Komun. Państw. Instytutu Meteor. i komun. policyjny.
- 23.05: Koncert żywcem z płyt gramofonowych.

AUDYCJE ZAGRANICZNE.

- 20.00. BRATISLAWA. „Rewizor”, operetka K. Weila (pg. komedii Gogola).
- 20.00. BERLIN. „Piękna Risetta”, operetka Leo Falla.
- 20.30. GENEWA (Sottens). Koncert symfoniczny.
- 22.40. DAVENTRY. Tr. operetki z Teatru Savoy.

Aktor uduszony krawatem.

Podwójne życie Abrama Godfryda — Straszliwe zboczenie erotyczne. — Prostyty nazywały go „Józio-Duś”. — Ostatnia „kochanka” nieszczęśliwego aktora.

Śotworna zbrodnia na tle seksualnem.

Z Warszawy donoszą nam:
Dn. 25 czerwca r. ub. znaleziono na polach Marymontu, pod Warszawą, zwłoki popularnego aktora żydowskiego, Godfryda.

Na szyi miał zacisnięty krawat, związany z przodu na jeden węzeł i z tyłu na dwa węzły. Nie znaleziono przy nim ani marynarki, ani butów.

Rozpoczęto śledztwo. Zwłoki przewieziono do prosektorium, gdzie ustalono w czasie sekcji, że

Godfryd padł ofiarą swego zboczenia erotycznego.

Śmierć nastąpiła wskutek uduszenia krawatem. Na ubraniu Godfryda znaleziono kilka różowych włókien. Ustalono, że mogą pochodzić one z chustki, albo swetra włóczkowego.

Abram Godfryd był ongiś jednym z czołowych aktorów teatru żydowskiego. Cieszył się ogromnym powodzeniem, mieszkał z żoną przy ul. Nowolipie Nr. 41. Brat jego jest w Warszawie zamożnym kupcem. Przez długi czas Godfryd był przykładnym mężem i nieskazitelnym człowiekiem.

Wprost z teatru przychodził do domu i cieszył się szczęściem rodzinnym. W ostatnich latach zaszła w nim jednak zasadnicza zmiana. Zaczął prowadzić podwójne życie.

Jeszcze w domu zachowywał pozory, ale coraz częściej ginał na całe noce, a żona dowiadywała się, iż spędzał je w towarzystwie najgorszych metów w

przeróżnych knajpach na przedmieściach i w domach publicznych. W małych kawiarenkach grywał zapamiętałe w hazardy, zresztą nawet szczęśliwie.

Najpodrzedniejsze domy publiczne znały także dobrze Abrama Godfryda. Nazywano go tam

„Józio-Duś”.

Ten pseudonim nadano mu ze względu na jego zboczenie seksualne polegające na tem, iż

kazał dusić się krawatem a nawet wleźć na haku.

Posiadając te dane aspirant Żyżnowski, prowadzący śledztwo z ramienia urzędu śledczego, przesłuchał 368 prostytutek i poddał badaniu 200 chustek i swetrów wcielanych.

W toku badania trzy dziewczyny: Maria Szlamucka, Jadwiga Bogusińska i Janina Skrzypkowska,

poznały z fotografii Godfryda.

Zeznały one, iż zamordowany przebywał najczęściej u Łaji Minc (Furmańska 16). Aresztowano ją.

Zeznała, iż krytycznego wieczoru, a więc 25 czerwca 1932 r. Godfryd istotnie przyszedł do niej, ale ona go przyjąć nie chciała. W tym momencie weszła do jej mieszkania Zofia Kuzio, lat 46, znana w świecie przestępczym pod nazwą „Zoski-Pomidor”.

Aresztowano ją w dwa tygodnie po fakcie zabójstwa.

Początkowo wypierała się winy, ale później przyznała się i opowiedziała całą historię.

Zabili w obronie siostry.

Dwaj bracia skazani na karę więzienia.

(as). — Trzej bracia — Konstanty, Józef i Aleksy Widawscy — stanęli 24 października w Pabjanicach w obronie swej siostry — Heleny Jakubowej, maltretowanej przez męża. Mąż był brutalnym, groził żonie że ją zabije, w ciągu dziewięcioletniego pożycia dręczył ją i zatrawał życie.

Podczas zarczyn szwagierki — ludzie popijali wódkę, a gdy mała Jakubówna nazwała przyszłego męża Widawskiej „wuju” Jakub pocałował ją. W obronie dziecka stanęła matka. Jakub i na nią się zamierzył. Bracia stanęli w obronie siostry. Doszło do ostrej bójki, gdyby nie to, że ich inni biesiadnicy rozdzielił.

Stefan Jakub ponowił nazajutrz groźby wobec żony. Jakubowa znów zwierzyła się braciom. Ci wreszcie postanowili położyć kres temu wszystkiemu. Jeden z nich jest szewcem. Za-

opatrzył wszystkich braci w pilniki i raszple i tak uzbrojeni ruszyli na szwagra.

Kazali siostrze, by nie lękała się męża: poszli z nią razem do domu.

Jakubowa poczekała w sieni. W międzyczasie trzej bracia zabrali się do szwagra. Tak długo bili go pilnikami i tępemi narzędziami, jakie posiadali przy sobie, aż padł bez ducha.

Najmłodszy z oskarżonych — Konstanty przyznał się do winy. Twierdzi jednak, że działał w bezpośredniej obronie siostry, która, gdy się pokazała w domu, została zaatakowana przez męża i wołała ratunku.

Dwaj pozostali nie przyznali się do winy.

Konstanty Widawski skazany został na dwa lata więzienia, jego brat Józef na rok.

Niezwykłe towarzystwo

zjawilo się wczoraj w sądzie okręgowym w Łodzi.

Towarzystwo zupełnie niepowседневnie skupiło się wczoraj w jednej z parterowych salek i w przylegającym do niej kurytarzu sądu okręgowego.

Przedewszystkiem zjawił się cały balet in corpore z primabaleriną panną Fifi na czele. Ponadto przybył t. zw. tancerz towarzyski — którego poznać można było zdaleka po niezwykle starannej fryzurze, wciętej marynarce i spodniach szerokich — tanecznie powiewnych. Poza tem zjawił się również pan kierownik baletu — rodem z Czechosłowacji i jego przyjaciółka, autentyczna egipcjanka — która dawniej była ciemniejsza, a teraz zbladła od mrozów.

Całe to towarzystwo — naprzemian to smutne, to wesołe, strzelające spojrzeniami, barwne i różnobarwne — miało za tło kilkunastu kelnerów, tyluż pikolaków, panie bufetowe i panienki od ciastek...

Był to personel upadłej firmy Louvre. Wczoraj odbywało się zgłaszanie pretensyj. Cały personel, zarówno artystyczny jak i kulinarny nie otrzymał

zarobków... Platynowłosa panna Żenia, opowiadając nam o tem wszystkim, poprzez ziewanie (zawczasie wstała — było koło 11-ej) mówiła, że taka upadłość to bardzo zła rzecz.

Po zgłoszeniu swych pretensyj — corps de balet poszedł do domu. Pan tancerz towarzyski wziął pod rękę primabalerinę i polonelowym krokiem po prowadził ją ku drzwiom wyjściowym.

W sądzie przez chwilę zapanowała inna atmosfera. Potem rychło wróciła stara. (G)

ODCZYT O ROSJI SOWIECKIEJ.

W niedzielę, o godzinie 3 po poł. w sali Salek przy ul. Wodnej 34 wygłosi odczyt o Rosji sowieckiej p. Mieczysław Cybulski. Prelegent przez wiele lat mieszkał w Rosji, spędził trzy lata na wyspach Solowieckich, później skazany na wyсылkę do Woreneża. Aresztowany powtórnie przez bolszewików, skazany został na karę śmierci i tylko dzięki interwencji konsula polskiego s. p. Zeleńskiego został uratowany, wymieniony i mógł powrócić do kraju.

Wrażenia swe z Rosji sowieckiej opowie on na odczycie niedzielny.

Godfryd po wyjściu od Łaji Minc czekał na nią na schodach. Ona wyszła w pięć minut później i obbie udali się do jednej z knajp na ulicy Walew. Tam wypili dwie półbutelki wódki oraz butelkę piwa. Godfryd wziął jeszcze pół butelki na drogę.

Na Muranowie wsiadł w taksówkę i Godfryd kazał iechać na szosę Marymoncką.

Była to godzina koło 8-ej wieczorem, jeszcze było widno. Na szosie zatrzymał taksówkę i prowadził Zofię Kuzio pola-mi.

W pewnej chwili Godfryd u... na ziemi, zdjął płaszcz gabardynowy, marynarkę i buty i kazał się dusić krawatem. Gdy Kuzio wahała się, mówiąc, że będąc podchmielona może go zadusić na śmierć, Godfryd rzekł:

— Ja ci dam kartkę, że to ja chcia-lem, to sobie nie robią. Ty mnie za-duś, ty mnie obrabuj, wrzuc mnie do wody (w pobliżu była glinianka) albo do śmietnika i zabierz sobie wszystkie mo-je rzeczy.

W miarę zaciskania krawata Godfryd z leżącej pozycji podnosił się, jednak wkońcu upadł i zaczął rzezić.

Kuzio, myśląc że jest już pijany i za-snął, wzięła jako zapłatę jego buty, ma-rynarkę i palto i wróciła do miasta.

Płaszcz sprzedała Moszkowi Gold-szwarcowi za 15 złotych, mówiąc mu, że płaszcz dał jej jakiś pijany. Przez kil-ka dni nie pokazywała się w mieście, a gdy wróciła do koleżanek, te zaczęły oskarżać ją, że zadusiła Godfryda.

Osadzono ją w więzieniu. Ze względu na drastyczne momenty, które mogą być ujawnione, sprawa od-bywa się przy drzwiach zamkniętych.

W imieniu rodziny zmarłego aktora adw. Borensztajn występuje z powództwem cywilnym o koszty pogrzebu. Ma on za zadanie obronę interesów moral-nych nieboszczyka.

Sąd przystępuje do ustalenia perso-nalii oskarżonej. Okazuje się, że jest nie-piśmienna, ma troje dzieci, jest wdowa. Przewodn. zapytuje, czem się trudniła, odpowiada, że handlem. Dotąd nie była karana.

Na wniosek prokuratora i obrońcy sąd powołuje w charakterze tego dr. Bychowskiego, seksuologa.

Teatr „SCALA”, Śródmiejska 15

gościnne występy

D-ra Pawła Barałowa

wraz z jego doborowym zespołem.

Dziś w sobotę, dnia 21, niedzielę, dnia 22, o godz. 9-ej wiecz.

PREMIERA!

Słynnego arcydziela

Ireny Niemcewskiej

Dawid Golder

W sobotę, 21 o godzinie 4-ej po poł. po cenach

zniżonych

OJCIEC — w 3-ach aktach Strindberga

Bilety w kasie „Scali”.

JUTRO ZJAZD ARTYSTÓW RADJOWYCH

W PABJANICACH.

Jeszcze dzień zaledwie dzieli nas od sensacyjnego występu artystów radiowych w Pabjanicach. W niedzielę bowiem punktualnie o godz. 12.45 w kinie miejskim w Pabjanicach artyści radiowi dadzą jedyny w swoim rodzaju poranek artystyczny, którego dochód przeznaczony jest na budowę Internatu dla dzieci ociemniałych Łódzkiej Rodziny Radiowej.

W poranku tym wystąpi speaker Polskiego Radia, znakomity recytator Tadeusz Bocheński, król polskiej piosenki Mieczysław Fogd, baryton, laureat konkursu śpiewaczego Tadeusz Luczak, popularny i ukochany przez wszystkich radiosłuchaczy prelegent „Łódzkiej Skrzynki Pocztowej” red. Jan Piotrowski oraz świetna i znana piosenkarzka, która już niejednokrotnie występowała przed mikrofonem P. R. pani ?? (nazwisko trzymane jest narazie w tajemnicy). Poza tem z zespołem artystów radiowych przybywa do Pabjanic słynny akompaniator prof. Jerzy Lefeld.

Przedprzedaż pozostałych w niewielkiej ilości biletów w cenie od 49 groszy do 3.30 zł. jest do nabycia w cukierni p. Romana Jaworskiego przy ul. Zamkowej 27.

„DANCING — TOMBOLA — BRIDGE”

W OGNISKU OFICERSKIEM.

Dnia 21 stycznia b. r. o godzinie 21-ej w salonach recepcyjnych Ogniska Oficerskiego przy ul. św. Jerzego Nr. 2, odbędzie się dla członków Ogniska, ich rodzin i wprowadzonych gości — „Dancing — Tombola — Bridge”.

Strój wizytowy. — Początek o godzinie 21.

Zamiast feljetonu.

Rycerski tramwajarz.

Minęły czasy galanterji mężczyzn wobec kobiet. Czasy, kiedy to mężczyzna nie odważyłby się siedzieć, podczas gdy dama stała, a wyświadczenie jej przysług uważał za swój święty obowiązek. Czasy te minęły.

W obecnym czasie realizmu, żaden nietakt ze strony mężczyzny nie potrafi zdziwić kobiety, która stopniowo przyzwyczaja się do nonszalanckiego jej traktowania.

Zresztą w dobie kryzysu, kto może myśleć o podobnych „głupstwach”? Ale oto kilka dni temu zdarzył się fakt, który nietylko mnie wytrącił z równowagi. Bowiem własnej oczyma widziałam osobliwego konduktora tramwajowego, który nie znając się widocznie na wymaganiach czasu — wbrew nowemu prawu, stanął u wejścia i pomagał paniom przy wchodzeniu do wozu.

Coś faktycznie nieprawdopodobnego! Panie ośmielały się ze zdziwienia porozumiewawczo spoglądać jedna na drugą, jakgdyby w obawie, czy w czynie takim nie kryje się dla nich, zażenowanie.

Należy jednak dodać, że ten niecodzienny postępek tramwajarza zasługuje na naśladowictwo ze strony wszystkich jego kolegów, których dyrekcja tramwajowa powinna natychmiast rycerskim poczuciem odpowiedzialności za bezpieczeństwo pasażerów, zwłaszcza przy obecnie zwiększonej szybkości lokomocji tramwajowej, jak również ze względu na śliskość stopni, prowadzących do wozu, mogącą łatwo spowodować wypadek.

Gdybym nie obawiała się o urażenie kogośkolwiek, dodałabym, że opisany wypadek godny jest naśladowictwa nietylko ze strony tramwajarzy, ale przecież o tem milczeć, nieprawdaż?

Zofia Szyszk.

ZA 10 LAT ŚWIAT BĘDZIE INNY...

Aparat do czytania myśli i uczuć ludzkich. — Będziemy się odżywiać pigułkami. — Charaktery ludzkie będą poprawiane w laboratorjach.

Nikt nie będzie mógł kłamać.

(r) Świeżo na półkach księgarskich ukazała się nowa powieść Andrzeja Maurois p. t. „Moje marzenia”. Tym razem znakomity pisarz naśladował Wellsa i Bertranda Russella stara się odgadnąć jak będzie wyglądał świat chociażby za lat 70, pod koniec XX wieku.

Maurois nie obawia się, że ktoś go może z tego powodu posądzić o utopizm. W swych prorocztwach i przepowiedniach przypomina on Wellsa, który w roku 1902 przepowiedział, iż w połowie XX wieku, t. j. około 1950 roku ludzie zastosują do celów wojennych samoloty. Rzeczywistość w dużym stopniu prześcignęła tę „utopję” Wellsa.

Nie minie nawet 10 lat — twierdzi Maurois — gdy dzięki telewizji całe życie ulegnie gruntownym przemianom. Każdy człowiek będzie nosił przy sobie aparat kieszonkowy, przy pomocy którego będzie mógł wywołać każdą osobę przez radio-telefon i nie tylko słyszeć, ale również widzieć swego rozmówcę.

Znaczenie przestrzeni, które dziś rozdziela ludzi, spowodowane zostanie do-

zera. Rozłąka przestanie istnieć. Zakochani nie będą tęsknić z oddali, lecz znacząco sobie będą rendez-vous na „fal 452”.

Dzięki postępom techniki będzie musiało zniknąć zupełnie kłamstwo. Nic bowiem nie da się ukryć i każdy fałsz zostanie natychmiast zdemaskowany. Puszczając infra-czerwone promienie na dowolny dom, będzie można ujrzeć wszystko, co dzieje się poza jego murami.

Ale ludzkość grozi rzecz fatalna — twierdzi Maurois. — Ponieważ ludzie myślą zapomocą urywków zdań i obrazów, nieunikniony jest ten dzień, gdy nauka zdobędzie możność chwytania przy pomocy czułych aparatów, obrazów i dźwięków, powstających w naszym mózgu. Ten dzień będzie pogrzebem wolności indywidualnej człowieka. Łącznie z tem zniknie konieczność prowadzenia rozmów — kontakt pomiędzy ludźmi nawiazywany będzie drogą wzajemnego czytania myśli.

Człowiek, który nazwie powyższe utopją — pisze Maurois — dowiedzie, że

jest zupełnym nieukiem, nieorientującym się w postępiach współczesnej techniki. Uczeń są bowiem już na najlepszej drodze do całkowitego rozwiązania problemu telewizji. A gdy to nastąpi, wówczas nie będzie już niemożliwych w tej dziedzinie rzeczy na świecie.

Wposzukiwaniu nowych źródeł energii ludzkość zwróci się do sił przyrody: do słońca, oceanu i wiatru. To wpłynie na zmianę wyglądu naszej kuli ziemskiej. Duże centra miejskie, które obecnie powstają bądź drogą przypadku bądź też w pobliżu źródeł naturalnych, przesuwać się będą musiał tam, gdzie szukać się będzie nowych źródeł energii. Pustynie, które są rezerwuarami energii cieplnej słońca, zamienią się na gęsto zaludnione miasta.

Rolnictwo zaniknie całkowicie, albowiem chemia zdoła wynaleźć syntetyczne pożywienie na zasadzie azotu, dobowanego wprost z powietrza. Na miejscu pól zjawiają się lasy i ogrody.

Biologia i fizjologia, dzięki postępom nauki o hormonach, całkowicie opanują procesy wewnętrznych wydzielin. A dalsze skutki tego? Ponieważ charakter człowieka będzie można poprawić w laboratorjach — przy pomocy zastrzyków będzie można czynić ludzi odważnymi, sentymentalnymi, posłusznymi i t. d. — społeczeństwa będą produkowały w ten sposób żołnierzy, poetów, robotników...

Element emocjonalny i element przypadku, będą z przeszłego życia całkowicie wyeliminowane.

NOWY NUMER „EPOKI”

Wyszedł Nr. 4 (17) tygodnika „EPOKA” : zawiera treść następującą:

Wydarzenia i dokumenty: „Mowa do narodu europejskiego”. Przymusowy wycieczkowiec. Rzeczy zakazane. Anglia ciągle oblicza. Nowe próby. Międzynarodowa opinia — Józef Wasowski. Życie ideowe świata. — Jadwiga Krawczyńska: Ludzie dziwnego nabożeństwa. — J. W.: „Libro e moschetto”. — H. Lukrec: Echo wielkości. — Roman Zębowski: Z obiazdu teatralnej komedii sędziowskiej. — J. K.: Tuwimowa Góra. — B. I. B.: Zazdrość na stole operacyjnym. — Jerzy Kornacki: Nocturn (dok.). — St. Gr.: Przegląd polityczny. — Luty do „Epoiki”. — Odpowiedzi redakcji.

Redakcja i administracja: Warszawa, ul. Okólnik nr. 11.

GOŚCINNE WYSTĘPY D-ra BARATOWA W „SCALI”

Wczorajsza premiera arcydzieła Ireny Niemirowskiej „Dawid Golder” z d-r'em Pawłem Baratowem w roli tytułowej wywarła nadzwyczajne wrażenie na licznie zebranej publiczności, która owacyjnie przywitała mistrza sceny.

Dziś w sobotę o godz. 4-ej po południu wystąpi znakomity gość Dr. Paweł Baratow w swej kreacji „Ojca” Strindberga, wieczorem powtarza wczorajszą premierę „Dawid Golder”.

Andzi Minesówny

składamy rodzicom i rodzinie wyrazy serdecznego współczucia

30-2

Dyrekcja, Nauczycielstwo i Uczenie Gimnazjum E. Jaszuńskiej-Zeligmanowej

Jak załatać deficyt.

„Oryginalny” pomysł członka parlamentu francuskiego.

Deputowany Taittinger wyłożył w Izbie francuskiej plan załatwienia dziesięciomiliardowego deficytu w budżecie francuskim za pomocą loterii. Stary to i znany środek. W wydaniu dep. Taittingera przedstawia się jednak, jako nowa metoda tworzenia majątku z niczego.

Otóż plan uszczęśliwienia Francuzów polega na tem, że wypuszczonych zostaje 12 milionów losów po 100 franków każdy. Ciągnięcie odbywa się co dzień, codzień pada wygrana jednego miliona franków na jakiś los, codzień rano jeden obywatel Francji, posiadacz szczęśliwego numeru, zostaje milionerem — 30-tu milionerów miesięcznie, 365 rocznie przybywa Francji. Poza tem co niedziela padają wygrane „pocieszenia”, dziesięć w sumie po 100.000 franków.

W ten sposób co rok wypłaca loteria 420 milionów wygranych. Koszty łączne z wygranami wyniosą 620 miliony. Natomiast, jak oblicza projektodawca, rocznie wpłynie do skarbu państwa 10 do 12 miliardów franków za sprzedane losy, t. j. tyle ile wynosi obecny deficyt budżetowy.

W tłumaczeniu na język arytmetyczny oznacza to, że wygranemu jednego miliona franków przez któregoś z obywateli francuskich będzie odpowiadała strata 28 milionów franków przegranych codziennie przez ogół ludności. Co rok zatem każdy Francuz przegra 4 do 5% swego dochodu, upajając się nadzieją, że szczęśliwy przypadek pozwoli mu obudzić się pewnego poranku milionerem.

prorocztwa na rynek literatury.

Elokwencje Wellsa przerwał dzwonek telefonu.

— Ile słów? — krzychał prorok do swego odległego rozmówcy. — Na który dzień? Well, sześć tysięcy słów, na 25 maja. Well, good bye!

— Chodzi o nową przepowiednię dla Westminster Gazette, — podjął nanowo Wells, zwracając się do mnie. — Niech pan przeczyta: będzie to coś dla pana. Mogę panu podać już teraz myśl przewodnią. Zanim dojdziemy do połowy obecnego stulecia, będziemy mieli straszną wojnę. Śródkontynentalna, która zniszczy co najmniej trzy czwarte rodu ludzkiego. Technika wojny powietrznej i wojny chemicznej, która uczyni nowe i przerażające postępy w najbliższych latach, zniszczy różnice historyczne między wojskiem a ludnością cywilną. Największe stolice świata ulegną zniszczeniu, mniejsze miasta — zburzeniu i wyludnieniu, ogniska wysokiej kultury spłoną i padną w proch, okolice przemysłowe znikną. Gdy wojna — lub raczej masowe samobójstwo narodów — skończy się z powodu braku gazu i materiałów wybuchowych, pozostanie na naszej planecie tylko kilka dziesiątków milionów istot lęklwych i zgłodniałych, pochodzących z okolic biedniejszych i mniej ucywilizowanych. Intelktualności, kierownicy, inżynierowie wyginą wszyscy, a pozostali przy życiu, półbarbarzyńcy nie będą w stanie odbudować

choćby w przybliżeniu cywilizacji, która znali tylko powierzchownie. Największe dzwignie postępu zagina, tajemnice potęgi i nauki utoną w niewiedzy lub zapomnieniu. Ocalałe z pożogi biblioteki, posłużą za opał zżębnietym resztkom ludności, gnieźdzącej się wśród ruin kościołów i fabryk.

„Powoli zepsują się ostatnie narzędzia, a ludzie nie będą umieli sporządzić nowych. Zardzewieją cielska potężnych maszyn pokrywają nowe pustynie, ale nikt nie potrafi złożyć ich i skopować. Jeszcze przed końcem stulecia bandy koczowniców, bezsilne, by wskrzesić dzieło umarłych, wpadną w stan zupełnej dzikości. W puszczech, które wyrosną na nieuprawianych polach, błakać się będą podejrzliwe i wrogie plemiona, w poszukiwaniu odrobiny pożywienia. Za niecałe pięćdziesiąt lat Europę, dumną ze swej nauki, i Amerykę, chępiącą się swymi bogactwami, zamieszkiwać będą clans neo-dzikusów, którzy zapomną o efemerycznym rozkwicie kultury między XVII a XX wiekiem. A wówczas rozpocznie się nanowo dalszy długi i nużący cykl historii powszechnej. Przeczyta pan zresztą szerzej szczegółoty i uzasadnienia w Westminster Gazette, w ostatnim numerze majowym.

Był to znak do odejścia. Ledwie wyszedłem z pokoju, usłyszałem rospieszony stukot maszyny do pisania. To Wells zaczął swoje siedemdziesiąte siódme prorocztwo.

GIOVANNI PAPINI

Wizyta u Wellsa.

Ze zbioru fantastycznych opowieści Papini p. t. „Gogi” czerpiemy poniższą wyśmienitą opowieść na znakomitego pisarza angielskiego, H. G. Wellsa.

Red. H. G. Wells wziął mnie za dziennikar-

— Urodziłem się, — zaczął natychmiast, wskazawszy mi skórzany fotel, — w r. 1866, w Bramley, w Kent. Byłem subjektem w magazynie nowości, potem studiowałem biologię; w r. 1886 założyłem Science Schools Journal, w którym wydrukowałem pierwszy swój artykuł o Sokratesie...

Musiłem wytłumaczyć mu, kim jestem i że wcale nie pragnę, aby powtórzył mi biografię z Whos's Who, którą już znam.

— W takim razie, czem mogę panu

— H. G. Wells jest tegim mężczyzną, powinnym siebie, wyglądającym raczej na administratora majątku ziemskiego, niż na pisarza. Zażywny to i rumiany jego oblicze, a jego kragle i pulchne oblicze zdaje się mówić:

— Karty na stół, dobijmy targu! Niczego w nim nie masz poety, malarza, czy metafizyka. Został na wie-przedawca nowości. Zamiast szaleć w kapeluszy sprzedaje od lat trzydziestu naukowe utopie. „Ostatnie nowości” w formie powieściowej, opowiada-

nia niedzielne, paradoksy w formie gawędy.

Musiłem mu powiedzieć, aby skłonić go do mówienia, że przyjechałem do Europy dla przeprowadzenia ankiety o przyszłych losach ludzkości. Gdy tylko obito mu się o uszy słowo „przyszłych”, ożywił się.

— Wiadomo panu zapewne, — rzekł, — że badanie i przewidywanie przyszłości należy do mego departamentu i że nikt w tym kraju nie potrafił odebrać mi tego urzędu. Anglia ma we wydziale literatury trzech wyższych urzędników. Narodowego Barda, którym jest Kipling; narodowego Clowna, którym jest Shaw i narodowego Proroka, którym jestem ja. Od listopada roku 1901, to jest od czasu, gdy wydałem Anticipations, mojem głównem zajęciem stało się przepowiadanie przyszłości. Przepowiednie naukowe, mechaniczne, astronomiczne, biologiczne, polityczne, wojskowe, so-cjalne; nic nie uszło mej uwagi. Jest to najwyższa z rzeczy, które mogą zająć myśl ludzką. Religja, zarówno pogańska z jej wyroczyniami, jak i żydowska z jej prorokami, opiera się na przepowiedniach; jedynym celem nauki, jak dowiedli tego Ostwald i Poincaré, jest przepowiadanie. Moja sława opiera się na tem, że wprowadziłem triumfalnie

Kurjer Handlowo-Przemysłowy

Łódzkiego okręgu włókienniczego.

Windykacja na wsi.

Ze wszystkich stron słychać o niemożności przeprowadzenia skutecznej windykacji grosza należnego od rolnika większego czy małego.

Omałialiśmy już na tem miejscu — system środków prawnych, jakie nasze ustawodawstwo najostatniej doby zbudowało dla ochrony dłużnika — rolnika. Do dotychczasowych trudności faktycznych, nieporównanie większych na wsi, aniżeli w mieście, przybyły ogromne utrudnienia prawne.

Sytuacja dłużnika — rolnika jest niezaprzeczalnie bardzo ciężka. Państwo stara się przyjąć mu z pomocą na wszelki sposób w swej polityce podatkowej, celnej, kredytowej, polityce cen itd. itd. Jak na środku, którym rozporządzamy uczyniono dla rolnika w Polsce bardzo wiele, więcej aniżeli za rządów chłopskiej większości parlamentarnej.

Wydaje się jednak, że trzeba akcji protekcyjnej dla rolnika wyznaczyć już teraz pewne granice. Przy wytyczaniu ich w pierwszej linii należy mieć na uwadze interes obrotu kredytowego.

Obecny stan rzeczy podważa całkowicie fundamenty kredytowe. Weksel z wystawienia rolnika, będący bądź co bądź w Polsce zobowiązaniem „ostatniego konsumenta“ w Polsce, a tym bardziej jakikolwiek inny jego skrypt dłużny jest obecnie w gruncie rzeczy zupełnie bezwartościowy.

Ubocznie zauważyć należy, że obecny stan rzeczy wykorzystywany jest nie tylko przez niemogących płacić, ale także i przez rolników prosto nie chcących płacić.

Ustawa konwersyjna przynosi wielką ulgę rolnikom w dziedzinie oddłużenia, ulgę za którą płaci kapitał krajowy. Oprocentowanie zadłużenia długoterminowego zbliżone jest już teraz bądź co bądź co możliwości płatniczych rolnictwa.

Jeżeli rząd zamierza przedsięwziąć jakiegokolwiek dalsze kroki w zakresie odciążenia rolnika — niechaj je przedsięwzięcie czempredel.

Wraz z tem należy zakończyć stan, w którym utrwalic się może demoralizacja płatnicza rolnika. Utrzymanie sytuacji, w której wierzyciel zmuszony jest machnąć ręką na swe pretensje względem rolnika jest niebezpiecznym podcinaniem tej samej gałęzi, na której rolnik siedzi.

NOTOWANIA BAWELNY

z dnia 19 stycznia 1933 r.

Nowy Jork. Loco 6.25, styczeń 6.08, luty 6.10, marzec 6.15, kwiecień 6.19, maj 6.27, czerwiec 6.32, lipiec 6.39, sierpień 6.46, wrzesień 6.52, październik 6.59, listopad 6.65, grudzień 6.73.

Nowy Orlean. Loco 6.12, styczeń 6.10, marzec 6.12, maj 6.25, lipiec 6.37, październik 6.56, grudzień 6.68.

Liverpool. Loco 5.24, styczeń 4.99, luty 4.99, marzec 5.00, kwiecień 5.01, maj 5.02, czerwiec 5.03, lipiec 5.05, sierpień 5.06, wrzesień 5.06, październik 5.09, listopad 5.10, grudzień 5.13, styczeń 5.14.

Egipt. Loco 7.36, styczeń 7.06, marzec 7.09, maj 7.18, lipiec 7.26, październik 7.34, listopad 7.39, grudzień 7.48.

Upper. Loco 6.74, styczeń 6.53, marzec 6.52, maj 6.48, lipiec 6.45, październik 6.41, listopad 6.37, grudzień 6.35.

Brema. Loco 7.19, marzec 7.04, maj 7.20, lipiec 7.33, październik 7.52, grudzień 7.64.

Aleksandria. Styczeń 13.47, luty-marzec 13.58, marzec-maj 13.81, lipiec 14.00, listopad 14.25.

Włochy. Luty 11.65, kwiecień 11.63, czerwiec 11.64, październik 11.49.

Zmniejszenie ciężarów socjalnych jest głównym postulatem związku izb przemysłowo-handlowych.

(F) W ostatecznym wyniku prac izb przemysłowo-handlowych nad projektem ustawy o scaleniu ubezpieczeń społecznych związek izb wystąpił do ministerstwa pracy i opieki społecznej z memoriałem, w którym wyraził opinię, że jest rzeczą niecierpiącą zwłoki wydatne zredukowanie obciążeń produkcji i wymiany z tytułu opłat na rzecz ubezpieczeń społecznych. Natomiast niedopuszczalnym jest wprowadzenie w dobie obecnego kryzysu jakiegokolwiek nowych obciążeń, droga realizacji postanowień projektowanej ustawy o ubezpieczeniu społecznym.

W związku z tem izba przemysłowo-handlowa wypowiada pogląd, że należy w interesie całego życia gospodarczego, a więc zarówno w interesie warsztatów pracy jak i szerokich rzesz robotników, zainteresowanych w najwyższym stopniu w utrzymaniu przy życiu zamierzających warsztatów, wprowadzić taką zmianę w zakresie istniejącego obecnie działu ubezpieczeń któryby spowodowała wydatne zmniejszenie ciężarów socjalnych.

Reforma powinna być dokonana nie-

tylko pod kątem widzenia scalenia i sprawienia ubezpieczeń społecznych oraz dokonania ich rozbudowy przez wprowadzenie nowego typu ubezpieczenia, ale pod kątem widzenia konieczności odciążenia życia gospodarczego przy zachowaniu niezbędnego minimum świadczeń społecznych. W szczególności konieczne jest zaniechanie realizacji tej części ustawy o ubezpieczeniu społecznym, która dotyczy wprowadzenia ubezpieczenia emerytalnego robotników, tembardziej, że sama postawa projektu ubezpieczeń nasuwa zasadnicze zastrzeżenia, wskutek czego przed ewentualnym rozciągnięciem formy ubezpieczenia na obszar całego państwa, należałoby zrewidować założenie ubezpieczenia emerytalnego w formie obecnie projektowanej przy równoczesnym rozważeniu kwestji ewentualnego oparcia go na zasadach częściowego ubezpieczenia.

Zmiany te powinny być wprowadzone w zakresie istniejących obecnie dłu-ów ubezpieczeń, aby spowodować wydatniejsze obniżenie ciężarów socjalnych. Dotyczy to w pierwszym rzędzie ubezpieczenia chorobowego, na które składka powinna być obniżona do 10 proc., co dałoby się osiągnąć dzięki wprowadzeniu zmian objętych projektem rządowym oraz drogą ograniczenia zakresu świadczeń.

W kwestji ubezpieczeń od wypadków izby przemysłowo-handlowe wy-powiadają się za zważeniem zakresu tego ubezpieczenia w dążeniu do oparcia go na obowiązku ubezpieczenia pracownika od nieszczęśliwych wypadków przy pracy tam, gdzie jest istotne źródło powstawania niebezpieczeństwa.

Upadłości i układy.

Wczoraj ogłoszono Julianowi i Bernardowi Firstom, prowadzącym kinoteatr „Rakietę“ w Łodzi przy ul. Sienkiewicza 40, na żądanie wierzycieli Michała Weinberga i Lewka Charmaca, upadłość.

Jak twierdzą wierzyciele, upadli przeszło rok temu wynajęli lokal, w którym prowadzili swe przedsiębiorstwo, jednak przystępując do przedsiębiorstwa, nie posiadali zupełnie kapitału, a roboty i rozmowy wszystkie przeprowadzali na kredyt. Z tego tytułu obecnie winni są różnym dostawcom i rzemieślnikom sumy sięgające dziesiątków tysięcy złotych.

Ponieważ jednak Firstowie należą do wierzycieli mimo przyrzeczeń nie zapłacili, a sami żadnego majątku nie posiadają, wierzyciele chcieli utworzyć nad przedsiębiorstwem zarząd, aby zyskiwane nadwyżki wpływów regulować częściowo swoje pretensje, jednak upadli na to zgodzić się nie chcieli.

Dlatego też zwrócili się do Sądu o ogłoszenie upadłości, a podanie ich zostało się z żądaniem trzeciego wierzyciela Dawida Schella, który również w dniu wczorajszym wystąpił przez swego pełnomocnika z samodzielnym żądaniem ogłoszenia tymże Firstom upadłości, przedstawiając na dowód zawieszenia wypłat przez nich 4 weksle zaprotestowane na 1000 zł.

Sąd mianował kuratorem masy adw. Mieczysława Sarne, a sędzią komisarzem sędziego handlowego L. Korala.

Chwilę otwarcia upadłości oznaczył Sąd na dzień 2 września 1932 r.

Pulowery artystyczne

reczej roboty na drutach i szydełkowe najnowsze modele wiedeńskie i paryskie.

Ceny przystępne.

LILI HIRSZMAN.

Kilińskiego 14. 2 piętro.

Dojazd tramwajami Nr. 4, 8 i 14.

Bielski przemysł wełniany. Przygotowania do sezonu letniego.

Ceny wełny z końcem grudnia utrzymały się mniej więcej na poziomie listopada, w grudniu bowiem dokonywane są niezbyt liczne transakcje w powyższym artykule i przeważa raczej tendencja stabilizacji cen. Cena wełny południowo-amerykańskiej Supra AA obniżyła się w ciągu miesiąca grudnia o 0.15 fr szw. na 1 kg., była ona bowiem stosunkowo wysoka w porównaniu z ceną wełny tej jakości innego pochodzenia. Natomiast cena krzyżówki D i E doznała lekkiej podwyżki. Z końcem grudnia w okręgu bielskim notowano następujące ceny wełny za 1 kg. w frankach szwajcarskich (w nawiasach cyfry z listopada r.b.): wełna australijska Merino A — 3.85 (3.85), amerykańska B. Aires Supra AA — 5.10 (5.25), Prima A — 3.80 (3.80), Secunda B — 3.65 (3.65), Crossbr. C — 3.25 (3.25), Crossbr. D — 2.70 (2.60), Crossbr. E — 2 — (1.90).

Przedzłanie czesankowe okręgu bielskiego zajęte były stosunkowo dobrze

i z uwagi na rozpoczętą produkcję tkanin na sezon letni, napływ zamówień na przedzę czesankową był dostateczny. Ceny przedży nie wykazują żadnej zmiany i utrzymują się na poziomie z końca listopada.

W tkaninach wełnianych panował naogół zastój, napływ zamówień w fabrykach był mało zadawalający, odbiorcy bowiem posiadając większe zapasy towarów z sezonu ubiegłego, interesują się mało produkcją na zbliżający się sezon letni. Zamówienia niechcibly, podobnie jak w latach ubiegłych, napłyną bezpośrednio przed rozpoczęciem się okresu sprzedaży towaru letniego. Fabryki sukna w miesiącu grudniu przystąpiły przeważnie do produkcji towaru letniego, naogół jednak zauważyć się daje duża powściągliwość w wytwórczości wobec małej pojemności rynku wewnętrznego i przesyconia handlu towaram z sezonu ubiegłych.

Giełda pieniężna.

Na wczorajszym zebraniu giełdy walutowo-dewizowej w Warszawie tendencja dla dewiz była utrzymana przy obrotach normalnych. Notowano: Belgia 123.70, Londyn 29.92 (—5), Nowy Jork 8.925, Nowy Jork — kabel 8.929, Paryż 34.85, Zurych 172.12 (+14) Włochy 45.70. Transakcje nienotowane: Sztokholm 163.20 (—5) w obrotach międzybankowych dewizami na Berlin obracano po kursie 212.15 (kurs orientacyjny). W obrotach prywatnych: marka niemiecka 211.90, funt angielski w gotówce 29.94, dolar got. 8.91.75, dolar złoty 8.97.25, rubel złoty 4.67, rubel srebrny 1.34, bilon 0.59. Na rynku akcyjnym większych obrotów dokonano akcjami Banku Polskiego po kursach mocnych. Dla pozostałych akcyj tendencja była słaba. Notowano: Bank Polski 81.50 — 81.82 (+50), Cukier 15.40, Ostrowieckie 23.75 (+120). Transakcje nienotowane: Starachowice 7.50 (+25).

PAPIERY PROCENTOWE. Dla pa-

pierów procentowych tendencja była mocniejsza, przy obrotach zwiększonych dla pożyczki stabilizacyjnej, 4 i pół proc. ziemskich i 8 proc. Warszawy. Notowano: 3 proc. Budowlana — 41.50, 4 proc. dolarowa 55.75, 4 proc. inwestycyjna zwykła 103.50, 5 proc. kolejowa 37.25, 6 proc. dolarowa drobne odcinki 58.25 (+75), 7 proc. stabilizacyjna 55.63 — 56.50 — 56 (+37), odcinki po 100 dolarów 61 (+100), 8 proc. obligacje budowlane BGK. I-sza emisja — 93, 4 i pół proc. ziemskie 37.75, drobne 37.50, 5 proc. Warszawy 51 — 51.25, 8 proc. Warszawy 44.25 — 44.75 (—13). Transakcje drobne: 5 proc. konwersyjna 42, 8 proc. dillonowska 62.75, 7 proc. śląska 43, 7 proc. warszawska 39.85, 4 i pół proc. Warszawy 45.50, odcinki po 500 zł. 46, drobne 95, 5 proc. Cześćochowy 43, 6 proc. obligacje Warszawy 6-ta emisja 35.15 — 35.50 (+50), 8 i 9-a emisje 33.75 — 34.

Giełda zbożowa.

Na wczorajszym zebraniu giełdy zbożowo-towarowej w Warszawie ogólny obrót wyniósł 1642 tony, w tem żyta 380. Notowano za 100 kg. parytet wagon — Warszawa w handlu hurtowym, ładunkach wagonowych: żyto sztandar I-szy 16 — 16.25, II-gi 15.75 — 16, pszenica jara czerwona szklista 28 do 28.50, pszenica jednolita 27.50 — 28, pszenica zbierana — 26.50 — 27, owies jednolity 15.50 — 16.50, owies zbierany 13.50 — 14.50, jęczmień na kaszę 14.50 — 15, jęczmień browarny 16 — 17, gryka 15 — 16, proso 17 — 18, groch polny z workiem — 23 — 25, groch Victoria z workiem 25 — 30, wyka — 14.50 — 15, peluska 14 — 14.50, seradela podwójnie czyszczona 9.50 — 10.50,

lubin niebieski 7.50 — 8, rzepak zimowy 46 — 48, siemię lniane basis 90 proc. 38 — 40, konieczyna czerwona surowa bez grubej kianianki 90 — 110, konieczyna czerwona bez kianianki o czyst. 97 proc. 110 — 125, konieczyna biała surowa 80 — 110, konieczyna biała bez kianianki o czyst. 97 proc. 110 — 160, mąka pszenna luksusowa 45 — 50, mąka pszenna 4/0 40 — 45, mąka żytnia pyłkowa 26 — 28, mąka żytnia siłkowa 1 razowa 21 — 22, otręby pszenne szale 10 — 10.50, otręby pszenne średnie — 9.50 — 10, otręby żytnie 8 — 8.50, kuchy lniane 19.50 — 20, kuchy rzepakowe 15.50 — 16, kuchy słonecznikowe 16 — 16.50.

Grand Kino Śpiew... całus... dziewczyna...

Ostatnie 2 dni!

Muzyka Roberta Stolza. — W rol. gl. Gustaw FRÖLICH. — Nad program: Hawajska muzyka i śpiew. Chcąc dać najszerzszym sferom możliwość obejrzenia tej komedii rozśmieszającej do łez, zostały ceny miejsc niższone: od 12 — 3-iej wszystkie miejsca 49 gr. i 1.10, na pozostałe seanse III miejsce zł. 1.10, II 1.70, I zł. 2.50. — Bilety ulgowe zł. 1.70. 25-4

"LUNA"

Dziś i dni następnych przepiękny film w języku czeskim

"SPLENDID"

1-szy Dźwiękowy Kino - Teatr NARUTOWICZA 20.

Dziś i dni następnych!

"RAJ PODŁOTKÓW"

w którym rozśpiewana, roztańczona, porywająca wdziękiem ANNY ONDRA i świetny reżyser i aktor filmowy KAROL LAMACZ po raz pierwszy razem grają, dają prawdziwy koncert gry. — Początek o godz. 4-iej po poł., w soboty, niedziele i święta o godz. 12-iej PORANKI. Passe-partout i bilety bezpłatne nieważne. NADPROGRAMY???

Superfilm produkcji „SOWKINO MOSKWA” reż. Mikołaja Ekka p. t.

"BEZDOMNI"

Pierwszy film mówiony i śpiewany w języku rosyjskim.

(DROGA DO ŻYCIA) (PUTIOWKA W ŻYŻN)

Mikołaj Bałatow. — Początek seansów o godz. 12-iej w po

Starosta Rzewski notariuszem w Łodzi

P. Aleksy Rzewski, obecny starosta powiatowy w Łodzi, został mianowany 1-ym 1-ym kwietnia r. b. notariuszem w Łodzi.

12 tys. ksiąg handlowych poświadczono w sądzie handlowym.

Jak się dowiadujemy, wydział handlowy sądu okręgowego w Łodzi ukończył już poświadczanie ksiąg handlowych, oddanych przez firmy łódzkie, przed dniem 1 stycznia rb.

Ogółem oddano w tym czasie około 12,000 ksiąg handlowych.

Księgi te, poczynając od dnia dzisiejszego będą wydawane zainteresowanym firmom w godzinach urzędowych.

DR. MED. S. DRUEBIN

wznowił przyjęcia chorych w KLINICE PO CENACH LECZNIC. Przyjm. codz. od 10 i pół — 12. 6-go Sierpnia 15/17, tel. 153-10. Mieszk. przyw. PIOTRKOWSKA 124, tel. 213-02. Przyjm. od 4—6 pp.

Samobójstwo znanego atlety Wieści gospodarcze

August Bryła wyskoczył z okna trzeciego piętra

Wrocław, 20 stycznia. Z Wrocławia donoszą, że onegdaj o godz. 1-iej po południu pozbawił się tam życia znany w Polsce organizator walk zapasniczych w cyrku, August Bryła. Bryła rzucił się z okna trzeciego piętra na bruk ulicy.

Śmierć nastąpiła po godzinie wskutek pęknięcia czaszki i kręgosłupa. Po wodem rozpaczliwego czynu był rozstrój nerwowy.

Bryła już od dwu lat nie przyjeżdżał

z turniejem zapasniczym do Polski, wskutek trudności paszportowych.

Był to człowiek zamożny. Posiadał we Wrocławiu dom oraz duży hotel „Germania” przy ul. Gartenstrasse nr. 101.

Ongiś Bryła był czołowym zapasnikiem, jednak od czasu uszkodzenia czaszki na ringu nie walczył. Jedynie był organizatorem i kontrolerem turniejów z ramienia międzynarodowego związku zapasniczego.

Katastrofa w kopalni „Wirek”

Jeden górnik zabity, drugi ciężko ranny

Katowice, 20 stycznia. Na kopalni „Wirek” miała miejsce poważna katastrofa.

W pewnej chwili oberwały się masy węgla, które zasypały dwóch górników, rebarca Piotra Anioła i elektrotechnika Wiktora Oparę. Anioł poniósł śmierć na miejscu. Oparę doznał ciężkich obrażeń.

Na miejsce wypadku wyjechał na-

czelnik okręgowego urzędu górniczego w Król. Hucie Kieszek.

Rannego górnika odwieziono do szpitala.

LEKARZ - DENTYSTA

B. NUSBAUMOWA

przyjmuje od 3—7 po poł.

Piotrkowska 51

telef. 121-23

Rezerwy kruszczone 12 Federal Reserve Banków Stanów Zjednoczonych osiągnęły na dzień 11 bm. dalszy znaczny wzrost, co tłumaczy się dopływem złota angielskiego i francuskiego. — W porównaniu ze stanem z 4 bm. zapas złota wzrósł z 3.173.360 na 3.222.530 tys. dol. Równocześnie portfel weksli zdyskontowanych spadł z 251.100 na 248.150 tys. weksli zakupionych z 32.620 na 32.360 tys. a pożyczek państwowych znajdujących się w portfelu Banków z 1.850.910 na 1.812.390 tys.

Obieg biletów bankowych spadł wskutek znacznej redukcji kredytów z 2.737.660 na 2.697.020 tys. Depozyty wzrosły z 2.587.380 na 2.644.470 tys. dol., co przy równoczesnej dużej redukcji kredytów spowodowało znaczne upłynięcie Banków. Wskutek tego stosunek rezerw do pasywów podniósł się z 63 proc. na 4-tego do 64,1 proc. na 11 stycznia rb

DALSZE DYWIDENDY BANKÓW ANGIELSKICH.

Westminster Bank Ltd. w Londynie wypłaca znowu jak w roku poprzednim 18 proc. dywidendy od akcji czterofuntowej. Dywidenda od akcji jednofuntowej wynosi 12 i pół proc. (Czysty zysk zmniejszył się z 1.601.822 w roku 1931 na 1.49.172 funtów szterl. w roku 1932)

Martinsbank w Londynie wydzieli analogicznie jak za rok poprzedni półroczną dywidendę w wysokości 7 proc., a za cały rok 14 procent. Czysty zysk za rok 1932 wynosi 636.950 wobec 703.154 funt. szterl.

Diabiet Bank Ltd. w Manchester zamyka rok 1932 czystym zyskiem w wysokości 416.412 funt. szterl. wobec 432.039 funt. szterl. w roku 1931. Dywidenda wynosi bez zmiany 16 i dwie trzecie procent.



NIE PREZERWATYWY! — lecz wyłącznie PREZERWATYWY „OLLA” winien Pan żądać, wszystko inne za rzekomo tak samo dobre NAŚLADOWNICTWA jak najeńgiejniej odrzucać

Tylko prawdziwe z nazwą „OLLA” i marką GLOBUSA



Znakem światowej sławy na każdej kopercie

Podziękowanie!

Wielce Szanownym P. P. lekarzom: P. Dr. SAIDEMANOWI za wprost anielską cierpliwość, okazaną podczas operacji mojej żony oraz za troskliwą opiekę podczas pobytu w Jego zakładzie. P. Dr. RAFAŁOWSKIEMU za asystę i troskliwą opiekę podczas choroby oraz siostrze p. Chojnickiej - Szypulewskiej za niezmiernie cierpliwe pielęgnowanie mojej żony — składają podziękowanie, płynące z głębi serca. Małż. WACHOCHEROWIE, Łódź, Piotrkowska 64.

Istniejąca od roku 1909, przy ulicy Piotrkowskiej № 86. CENTRALNA LECZNICA ZĘBÓW i gabinet dentystyczny LEKARZA DENTYSTY 30-4 A. ŻADZIEWICZA przeniesione do własnego domu przy ulicy PIOTRKOWSKIEJ № 164, parter, Telefon № 127-83.

Dr. Jan Polak ul. NAWROT Nr. 7

Tel. 164-21. choroby wewnętrzne i alergiczne, pokrzywka, migrena, reumatyzm. Godziny przyjęć 6-7.

Dr. MED. J. Schorr

(latem w Iwoniczu - Zdroju) ordynuje do końca maja w chorobach serca i sklerozy. ŁÓDŹ, GDAŃSKA 11, Telef. 226-85. od g. 3—6.

WĘGIEL

począwszy od 2-ch korcy wysyła w najlepszej jakości do mieszkań firma

Józef Józefowicz

Wystarczy zadzwonić Nr. 131-52.

Przyjmę Gabinet Rentgenologiczny Zdjęcia i prześwietlenia Dr. MAREK LEWENFISZ

ul. Piotrkowska 181 tel. 222-50. Godz. przyjęć od 3.30—6 w.

Dr. Dorota LEWY CHOROBY PŁUC (Roentgen)

Piotrkowska 124 przyjmuje od 5—7.

Gabinet kosmetyki i toaletowej Z. SZWALBE

dypłom uniwersytecki MONIUSZKI I. Tel. 127-99. Usuwanie wszelkich defektów cery. Usuwanie bezpowrotnie i bez śladów szpecących włosów. Przyjmuje 10—12 i 4—8 wiecz. 30-2

LEKARZ - DENTYSTA F. Kopeciowska

przyjmuje codziennie od 11—2 i pół Gdańska 37 tel. 232-55.

ZAWIADOMIENIE. Komunikujemy, że Pan Bernhard Jan Zgierska 168, przestał być naszym pracownikiem i nie jest uprawniony w imieniu naszym, do sprzedaży ani do inkasa. 25-2

Magazyn Obuwia F. GREDZINSKI i S-KA, Sp. z o.o. Łódź, Piotrkowska 53.

NAJMODNIEJSZE I NAJTAŃSZE kwiaty egzotyczne do nabycia tylko w pracowni artystycznej ZEROMSKIEGO 17, m. 15 parter, tel. 181-47. Obejrzanie nie obowiązuje do kupna. 50-2

Do akt Nr. E. 1229/1931 r. OGŁOSZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rew. 19-go zamieszkały w Łodzi, ul. Zielona 63 na zasadzie art. 1030 Post. Cyw. ogłasza, że w dniu 1 lutego 1933 r. o godz. 10 rano w gm. Bruss, wieś St. Rokicie odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości należących do firmy „Zakłady Przemysłowe Józefa Kluki” składających się z 25.000 tysięcy cegieł palonej ręcznej i maszynowej oszacowanej na sumę 600.— Łódź, dnia 16 stycznia 1933 r. Komornik: (—) PIOTR PILICHOWSKI.

Do akt Nr. 2214/1932 r. OGŁOSZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rew. 13-go zamieszkały w Łodzi, przy ul. Pustej nr. 13 na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 27 stycznia 1933 r. o godz. 10 rano w Łodzi przy ulicy Zachodniej nr. 31 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Abrahama Światłowskiego i składających się z maszyn i motoru elektrycznego oszacowanych na sumę zł. 598.— Łódź, dnia 28 grudnia 1932 r. Komornik: (—) L. NABOROWSKI.

Do akt Nr. E. 2087/1932 r. OGŁOSZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rew. 13-go zamieszkały w Łodzi, przy ul. Pustej nr. 13 na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 27 stycznia 1933 r. o godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Piotrkowskiej nr. 15 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Wydawnictwa „Neue Lodzer Zeitung” i składających się z maszyn drukarskiej oszacowanej na sumę zł. 12.500 złotych. Łódź, dnia 7 stycznia 1933 r. Komornik: (—) L. NABOROWSKI.

SANATORJUM

Drów I. IZYGSONA Z. RAKOWSKIEGO

w sosnowym lesie CHEŁMY pod ŁODZIĄ

ZAKŁAD OTWARTY CAŁY ROK. Opieka i zabiegi lekarskie. Nowoczesny komfort. Centralne ogrzewanie. Światło, telefon, kuchnia dietetyczna. Wiadomość w Chełmach: telefon Zgierz 56, lub w Łodzi: tel. 127-81 i 122-60. 50-2

Do akt Nr. E. 2580/1931 r. OGŁOSZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rew. 13-go zamieszkały w Łodzi, przy ul. Pustej nr. 13 na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 27 stycznia 1933 r. o godz. 10 rano w Łodzi przy ulicy Wólczańskiej nr. 3 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Juliana Grosbardta i składających się z mebli oszacowanych na sumę zł. 560.— Łódź, dnia 7 stycznia 1933 r. Komornik: (—) L. NABOROWSKI.

MIESZKANIE

4 pokoje z wszelkimi wygodami, świeżo wyremontowane z meblami lub bez natychmiast DO ODDANIA. — Czynsz b. niski. Pusta nr. 9, m. 8. tel. 200-69. 20-2

